Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok V. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 7 WRZEŚNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 248

Zatarg polsko-litewski

przedmiotem obrad Ligi narodów.

Polska zastosowała się do wszystkich rezolucji. — Członkowie Ligi narodów nie chcą słuchać oskarżeń Waldemarasa pod adresem Polski.

Oświadczenie ministra Zaleskiego w Genewie.

Genewa, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Na wczorajszem popołudniowem publicznem posiedzeniu rady Ligi narodów przewodniczył finlandzki minister sprawa zagranicznych, Prokope. Przedmiotem obrad i dyskusji była sprawa wprowadzenia ujednostajnionej terminologji technicznej w zakresie żeglugi powietrznej. **Głównym punktem zainteresowania było sprawozdanie delegata Holandji, van Blocklanda, dotyczące konfliktu polsko - litewskiego.**

Mowa min. Zaleskiego.

Genewa, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po odczytaniu sprawozdania ministra Belgerts van Blocklanda, zabrał głos minister Zaleski, który pokrótce zaznaczył, że to nie Polska wystąpiła wobec rady Ligi ze skargą, lecz Litwa.

POLSKA ZASTOSOWAŁA SIĘ DO GRUDNIOWEJ REZOLUCJI RADY I Z CAŁĄ DOBRĄ WOLĄ PRZYSTĄPIŁA DO ROKOWAŃ.

O przebiegu tych uciążliwych prac, któ re, niestety, nie dały rezultatów, Polska informowała sekretarza generalnego Ligi, przesyłając odpisy not, wymienionych pomiędzy stronami, jak również kopje protokułów posiedzeń konferencji plenarnych i komisji oraz projekty konwencji. Akty te zostały zakomunikowane członkom rady Ligi. Wobec tego stanu rzeczy minister oświadczył, iż w związku ze sprawozdaniem ministra Blocklanda nie ma nic więcej do dodania.

Odpowiedź Waldemarasa

Następnie zabiera głos Waldemaras, który do tego punktu porządku dziennego zostaje zaproszony do stołu rady Ligi i w długiem przemówieniu przypomina całą historję powojennych stosunków polsko - litewskich w swej interpretacji, wszystkim już oddawna znanej. Zainteresowanie słuchaczy powoli słabnie i Waldemaras przechodzi do znanych oskarżeń pod adresem Polski, zarzucając formowanie band zbrojnych z pośród emigracji litewskiej, wskazując przytem na obecnego na sali na miejscach dyplomatów p. Hołówkę, jako na organizatora tych band. Zbliża się do Waldemarasa

DYREKTOR SEKCJI POLITYCZNEJ GENERALNEGO SEKRETARJATU LIGI, SIGIMURA, I COŚ PRZEKONYWUJĄCEGO MU TŁUMACZY. WYWIERA TO PEWIEN SKUTEK, GDYŻ WALDEMARAS ZMIENIA TEMAT,

po pewnym czasie jednak wraca znowu do osoby p. Hołówki, oświadczając, że jest on źle widziany na Litwie i że podczas demonstracji w Kownie w obronie p. Hołówki raniono kilku policjantów.

O godz. 5 Waldemaras jeszcze przemawiał, przyczem widoczne było powszechne znużenie jego wywodami. Gdy zamierzał on odczytywać jakiś artykuł miesięcznika francuskiego, przewodniczący proponuje mu przerwanie przemówienia dla ułatwienia pracy tłumaczom. Po przetłumaczeniu pierwszej części mowy oraz krótkiej przerwy, Waldemaras przemawiał jeszcze 3 kwadranse, wywodząc rozwlekle, dlaczego Litwa uznała za niemożliwe do przyjęcia projekty polskie.

Powszechne zdumienie wzbudza uzasadnienie Waldemarasa pożyteczności komunikacji bezpośredniej pomiędzy Litwą a Polską przez Łotwę, zamiast wprost przez granicę. Argument ten o bezpośredniej komunikacji Niemiec z Hiszapnją przez kraje pośrednie wzbudza wesołość.

O Wileńszczyźnie

nie może być dyskusji.

Genewa, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po długotrwałem przemówieniu Waldemarasa zabrał ponownie głos minister Zaleski, stwierdzając, że polski projekt traktatu o nieagresji i arbitrażu był w swoim czasie przesłany zainteresowanym, wbrew insynuacjom Waldemarasa.

Następnie minister Zaleski energicznie odpiera wywody premjera litewskiego, że projekt jest nie do przyjęcia, zaznaczając, że projekt polski opiera się na ostatnich zaleceniach komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa Ligi narodów, jest zatem normalnym wzorem traktatu i nie zawiera nic osobliwego.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Zaleski wykazuje obecnym dlaczego litewski projekt traktatu nie może być podstawą do dyskusji. Minister odczytuje ku zdumieniu zebranych pierwszy artykuł projektu, w którym Waldemaras proponuje, by Polska uznała, że terytorjum, położone pomiędzy granicą litewsko-rosyjską podług traktatu sowieckiego z roku 1920, a dawną linją demarkacyjną polsko-litewską z r. 1923, obie strony uznają za sporne. **Żądanie dotyczące, tego rodzaju oświadczenia w odniesieniu do własnego terytorium państwowego, nie może być wogóle dyskutowane.**

***

Genewa, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Prasa niemiecka w obszernych depeszach z Genewy, dotyczących sprawozdania delegata Holandji w sprawie sporu polsko - litewskiego daje dowód żywego zainteresowania konfliktem. **Van Blockland oświadczył, że rokowania polsko - litewskie nie dały żadnego rezultatu, a więc van Blockland postawił wniosek, aby zgromadzenie Ligi narodów zastanowiło się, co należy czynić.** Korespondent genewski „Vossische Zeitung" podaje do wiadomości, że min. Zalewski zamierza zachować się pasywnie, aż do zajęcie stanowiska w tej sprawie przez innych członków rady.

Niemcy o Waldemarasie.

Cała prasa berlińska ostro krytykuje mowę dyktatora Litwy.

Berlin, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Prasa niemiecka, która dotąd nieprzychylnie odnosiła się do Polski w sporze z Litwą, po wczorajszej mowie Waldemarasa przed formum zgromadzenia Ligi, **zmieniła ton i mowę jego poddała ostrej krytyce.** Obszerne komentarze mowy Waldemarasa zamieścili sprawozdawcy genewscy „Berliner Tageblattu" i „Vossische Zeitung".

Mowa Waldemarasa była jednym z dalszych ciągów oskarżeń pod adresem Polski. Korespondent „Berliner Tageblattu" określa jego mowę jako jedną z najnudniejszych i najdłuższych. Przedstawiał on w swej mowie argumenty tak stare i powszechnie znane, dodając do tego najdrobniejsze szczegóły, że nic dziwnego, iż w upalne popołudnie genewskie panowała ociężała atmosfera i senna, której nie można brać za złe członkom rady. Korespondent tego pisma pisze, **iż Waldemaras w przemówieniach swych nie umie się ograniczyć do najważniejszych wytycznych i do punktów, mających znaczenie zasadnicze.** Waldemaras w mowie swej omawiał przedhistoryczne zatargi o Wilno aż do ostatniej chwili.

„Vossische Zeitung" omawiając mowę premjera Waldemarasa pisze, **że ogarnęło wszystkich członków rady zdumienie, z powodu niekonsekwencji i braku zrozumienia w jego zachowaniu się wogóle, a w mowie szczególnie. Waldemaras zanudzał wszystkich wywodami na stare tematy i stosował małostkowe tryki polityczne, wobec których większa część członków wybuchała głośnemi salwami śmiechu.** Litewski premjer przedewszystkiem podziękował sprawozdawcy za raport, który uznał za objektywny, uskarżając się jedynie na wnioski raportu, podejrzewając, że opierały się one na informacjach Polski. Korespondent uważa mowę Waldemarasa za mowę obstrukcyjną.

Echa spotkania Brianda z Müllerem.

Niemcy domagają się ewakuacji Nadrenji.

Genewa, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Francuska opinja publiczna jest wielce zaniepokojona wiadomościami z pierwszej konferencji Brianda z kanclerzem Rzeszy, Millerem. Wszystkie dzienniki paryskie podają obszerne omówienia, poświęcone pierwszemu spotkaniu. Według przypuszczeń prasy francuskiej pierwsze spotkanie poświęcone było sprawie ewakuacji Nadrenji. Miller wystąpił jawnie z wnioskami i propozycjami, dotyczącemi ewakuacji Nadrenji, zdając sobie sprawę, że całkowite żądanie przedwczesnej ewakuacji Nadrenji nie miałoby racji bytu. „Echo de Paris" donosi, że pierwsze spotkanie dotyczyło propozycji niemieckich w sprawach finansowych. Niemcom bardzo zależy o zmobilizowanie paru miljardów obligacji dolarowych. Podobno na propozycję Millera w sprawie Nadrenji Briand miał oświadczyć, że nie może decydować bez porozumienia się z aljantami. Prasa francuska wnioskuje, że stanowisko Brianda wobec Millera było bardzo słabe. Istnieje obawa, że Briand załamał się. W związku z tem dzienniki paryskie wzywają Poincarego i cały gabinet francuski do ostrej przeciwwagi Briandowi.

Kanclerz Müller zapisał się do głosu.

Genewa, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Zgromadzenie Ligi będzie rozważało na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu wniosek o wyborze Hiszpanji na półstałe miejsce w radzie Ligi. Do debaty nad sprawozdaniem sekretarza Ligi narodów zapisało się 3 mówców, między innymi kanclerz Miller.

„Zastrzeżenia" Litwy

do punktu Kelloga.

Genewa, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Poseł litewski w Berlinie, Sidzikauskas, który jest delegatem na zgromadzenie Ligi narodów, wręczył posłowi amerykańskiemu w Bernie notę, w której rząd litewski oznajmia, że przystępuje do paktu Kelloga. Do noty dołączone jest pismo, w którem Litwa dodaje, że utrzymuje w dalszym ciągu swe pretensje do Wileńszczyzny.

Prezydent Estonji

opuścił Szwecję.

Sztokholm, 6 września.

Prezydent Tenison wsiadł wczoraj o godz. 23-ej na okręt, udając się w drogę powrotną do Tallina.

Projekt konstytucji prof. Jaworskiego
podstawą dla przyszłej reformy konstytucyjnej w Polsce.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że w najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich dzieło profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysława Leopolda Jaworskiego, p. t. „Projekt Konstytucji".

Projekt profesora Jaworskiego godzien jest specjalnej uwagi chociażby z tego powodu, iż sejmowy klub „Jedynki" wziął tezy konstytucyjne profesora Jaworskiego za wytyczne swojego projektu reformy konstytucji polskiej.

Wobec bliskiego opublikowania pracy prof. Jaworskiego udało nam się uzyskać część szczegółów, z których w streszczeniu podajemy zasadnicze wytyczne reformy konstytucji, podane przez prof. Jaworskiego.

Prof. Jaworski chce całą władzę państwową w ścisłym tego słowa znaczeniu ześrodkować w ręku prezydenta Rzplitej, w taki jednak sposób, ABY TO ZEŚRODKOWANIE WŁADZY NIE PROWADZIŁO DO ABSOLUTYZMU.

W tym celu konstruuje on obszerny i dokładnie przemyślany system kontroli. Czynnikiem tej kontroli jest parlament, który kontrolę swą wykonywuje przez uchwalenie zamknięć rachunkowych czyli budżetu, przez uchwały, interpelacje, tworzenie komisji, badanie poszczególnych spraw i t. d. Oczywista ustawodawstwo zastrzeżone jest wyłącznie dla parlamentu, jednakże PARLAMENT POZBAWNIONY ZOSTAŁ W DALSZYM PROJEKCIE PROF. JAWORSKIEGO PRAWA WYPOWIEDZENIA VOTUM NIEUFNOŚCI POSZCZEGÓLNYM MINISTROM i CAŁEMU GABINETOWI.

LESZCZYŃSKI 6.9.28

Autor projektu konstytucyjnego uważa, że możność odrzucenia projektów rządowych, a w szczególności budżetu, lub też odmówienia danemu rządowi prawa poboru rekruta są w rękach parlamentu dostatecznym orężem, i że wobec tego prawo wypowiedzenia votum nieufności oraz obalenie ministrów, bez odpowiedniej motywacji, jest przepisem wadliwym, który w nowej konstytucji należy usunąć. Wreszcie projekt profesora Jaworskiego przewiduje szeroko rozwinięte sądownictwo administracyjne.

Obszerny dział swoich projektów kompletnie wykończonych i skodyfikowanych według wymagań prawnych poświęca prof. Jaworski opisowi systemu samorządu zawodowego.

SYSTEM TEN JEST W WIELU PUNKTACH ZBLIŻONY DO TEZ FASZYZMU, różni się jednak od teorji faszystowskiej tem, że nie zostaje ustalony przy pomocy gwałtu, przemocy i wszechmocy jednej partji.

Projekt prof. Jaworskiego spotyka się z olbrzymim zainteresowaniem wszystkich kół politycznych. Ogólnie przypuszczają, że najbliższe prace sejmu nad zmianą konstytucji rozwiną się właśnie w ten sposób, że myśli prof. Jaworskiego będą podstawą dla wszystkich niemal projektów konstytucyjnych.

Przygotowania do drugiego lotu
majorów Kubali i Idzikowskiego.

New-York, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj opuścił New-York, udając się do Polski przedstawiciel komitetu organizacyjnego II lotu transatlantyckiego Kubali i Idzikowskiego, inż. Weisblatt, który wiezie albumy hołdownicze dla prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Komitet objął całkowitą odpowiedzialność finansową za zorganizowanie drugiego lotu polskiego.

Lotnik polski leci
z New-Yorku do Los Angelos.

New-York, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj rozpoczął raid New-York — Los Angelos polski lotnik Kundler. Trasa lotu wynosi 5 tys. kilometrów. W razie powodzenia tego lotu przedsięweźmie on lot New-York — Warszawa.

Nowy układ
rządu sowieckiego z Harrimanem.

Ryga, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Tass donosi, że rada komisarzy ludowych zatwierdziła nowy układ z koncernem amerykańskim Harrimana. W miejsce starego układu koncesja udzielona Harrimanowi w r. 1925 na eksploatację rudy manganowej w okręgu Cziatri na Kaukazie przechodzi w ręce sowieckiego trustu za sumę 3 mill. 450 tysięcy dolarów, przyczem włożone fundusze Harrimana zostaną zabezpieczone w obligacjach amortyzacyjnych w ciągu 15 lat po 7 proc.

Znów katastrofa samolotowa w Niemczech.
Lotnik i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć.

Berlin, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godzinie 13.45 w drodze na linji Erburg — Monachjum spadł samolot pasażerski D 108. Lotnik i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gdańsk, 6 września. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.76—57.91, czek na Londyn 25.01, 100 marek niemieckich 122.786—123.094, telegraf. wypłaty na Berlin 122.706—123.014, na Warszawę 57.74—57.88.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 6 września 1928 r.

Londyn za 1 funt szt. 43.28. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.85—47.25, wypłaty telegraficzne na Warszawę 46.95—47.15. Gdańsk 57.76—57.91, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.74—57.88, Wiedeń czeki 79.41—79.69, Praga 378.275.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Łodzi
Drugi dzień rozgrywek.

Drugi dzień turnieju tennisowego o mistrzostwo Łodzi był wcale interesujący. Część graczy zamiejscowych z Warszawy i Poznania przybyła już i rozegrała, wprawdzie bez powodzenia, swe konkurencje. **Gry pojedyńcze zarówno panów jak i pań posuwają się szybko naprzód. W konkurencji pań rozgrywki doszły już do ćwierćfinałów, jak również w grze podwójnej pań i panów.**

Wyniki technicznego wczorajszego dnia przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów o mistrzostwo Łodzi: M. Stolarow — Luxenburg (Warszawa) 6:2, 6:1; Rosenholc — Reznik M. 5:7, 8:6, 9:7; John — Januszewicz 3:6, 6:4, 6:4; Kleinman — Wegner 6:1, 4:6, 6:1; Lunn — Kinderman 6:1, 6:0; Stadtlaender — Schroeder 6:0, 6:0 Starkowski (Poznań) — Tomaszewski 6:3, 7:5; Goldstein (Warszawa) — Neuman 6:2, 6:1; Mohlo — Androchowicz 6:4, 6:3; Glabisz — Liwszyc 6:2, 6:1;

Gra pojedyńcza pań o mistrzostwo Łodzi: Porądowska (Warszawa) — M. Steinert 6:0, 6:1; Scarpowa (Poznań) — Maciejewska (Poznań) 6:4, 6:2; Seyda (Poznań) — Steinertowa 6:4, 6:3.

Gra pojedyńcza panów o mistrzostwo Łodzi: Michałowski, Żółtowski (Poznań) — Reznik M., Rozenholc 7:5, 4:6, 6:3; Goldstein, Luxenburg (Warszawa) — Grohman, Neuman 6:0, 6:0; Bracia Jerzy i Maks Stolarow — Michałowski, Żółtowski 6:2, 6:2.

Gra podwójna pań i panów: W. Richterówna, J. Stolarow — Steinertowa, Lunn 6:2, 4:6, 6:1; Scarpowa, M. Stolarow — Maciejewska, Glabisz 6:3, 6:3.

Gra junjorów: Kleinman — Mosin 6:2, 3:6, 6:1; Babad — Lafayette 6:0, 6:3; Kleinman — Babad 6:1, 6:3.

Gra pojedyńcza panów z wyrównaniem: Sachs—Kuchinka 6:2, 6:1; Minchmeyer — Altenberger 6:4, 6:4; Kinderman — L. Reznik 6:3, 6:4; Magiera — Rosental 6:5, 6:3; Schroeder — Grinspan 6:5, 4:6, 10:8.

Dalszy ciąg turnieju w dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej rano.
Michałowski — Budziński — 6:2, 6:2; Goldstein — Starkowski 6:2, 6:1; M. Stolarow — Golkontt 6:0, 6:1.

Naczelnik Pilewski z kuratorjum łódzkiego
przeniesiony w stan nieczynny.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W dalszym ciągu zmian personalnych w ministerstwie oświaty dymisjonowani zostali dyrektorowie departamentów p. Mieczysław Szerer oraz Jan Szotnicki. Naczelnik wydziału kuratorjum łódzkiego p. Pilewski przeniesiony został w stan nieczynny.

Sąd najwyższy
nie unieważnił wyborów w okręgu gnieźnieńskim.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W związku z informacjami, podanemi onegdaj przez jedną z agencji telegraficznych o unieważnieniu wyborów do sejmu w okręgu gnieźnieńskim przez sąd najwyższy i zarządzenia tam nowych wyborów, komunikują oficjalnie, że sprawa ta nie była jeszcze przez sąd najwyższy rozpatrywana.

— Nacjonalistyczny rząd chiński postanowił przystąpić do paktu Kelloga.

— Wczoraj aeroplanem udał się do Londynu pruski minister spraw wewnętrznych, Grzesiński. Według informacji Wolffa charakter podróży jest prywatny.

Kto dokonał zamachu na Mussoliniego
w roku 1926? — Rzekomi sprawcy przed sądem.

Rzym, 6 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Rozpoczęty wczoraj proces członków rodziny Antea Zammboni'ego o dokonanie zamachu w roku 1926 na Mussolini'ego jest jeszcze jednym dowodem kompromitacji dla sprawiedliwości faszystowskiej. Sam Mussolini zeznał w śledztwie, że kto inny strzelał do niego, a nie Anteo. Również świadkowie potwierdzili to. W ogólnej panice po zamachu również Zammboni rzucił się do ucieczki, lecz został schwytany przez członków milicji faszystowskiej, poczem tłum dokonał na nim krwawego samosądu. Obecnie przed sądem stanęli ojciec Zammboni'ego, brat i ciotka. Oskarżeni oni są o moralną odpowiedzialność za zamach. Sprawa powyższa wzbudziła wielkie zainteresowanie we wszystkich kołach prawniczych.

WALKA O ATLANTYK.

Przed kilku dniami, omawiając znaczenie paktu Kelloga, stwierdziliśmy, że niezależnie od swej bezpośredniej treści pokojowej, posiada on jeszcze inne znaczenie, a mianowicie — aktu, skierowanego przeciwko W.-Brytanji i Lidze narodów. Zwróciliśmy uwagę na antagonizm, istniejący między Stanami Zjednoczonymi i Anglja, który spowodował, iż z jednej strony powstało ścisłe porozumienie francusko-angielskie, z drugiej zaś—c i c h a w s p ó ł p r a c a R o s j i z A m e r y k ą i wciągnięcie tej ostatniej do gry politycznej na kontynencie.

Wczorajsze depesze potwierdziły w całości naszą koncepcję, donosząc o poważnem zaniepokojeniu, jakie zapanowało w Anglji, wskutek „zbliżenia" amerykańsko-sowieckiego, wyrażającego się w usilnej akcji koncernów amerykańskich na terenie Rosji. Prócz zakładów Putiłowskich, które, jak wiadomo, przejść mają w ręce amerykan. zainteresowano się z kolei n a f t ą r o s y j s k ą i z a g ł ę b i e m d o n i e c k i e m.

Zbliżenie to ma więc charakter wyłącznie gospodarczy, bez uznania de jure rządu sowieckiego, co bynajmniej nie osłabia i nie umniejsza jego znaczenia, ponieważ podstawą wszelkich stosunków politycznych jest przedewszystkiem realny interes wzajemny, a nie tylko fakt istnienia przedstawicielstw dyplomatycznych w obu krajach. Można bowiem robić z kimś świetne interesy, nie utrzymując równocześnie stosunków „towarzyskich" i... odwrotnie. T a k z w a n y „G e s c h ä f t s f r e u n d" c z ę s t o w i ę c e j z n a c z y, n i ż p r z y j a c i e l o s o b i s t y.

Charakterystycznem jest pozatem, że w prasie angielskiej wyraźnie mówią o „zbyteczności Ligi narodów", o konkurencji, jaką stanowi dla tej instytucji pakt Kelloga i dosadnie określają posunięcie Ameryki, jako k n o c k - o u t, z a d a n y W. - B r y t a n j i, a p o ś r e d n i o L i d z e n a r o d ó w.

Zresztą, przebieg obrad genewskich świadczy dobitnie o nastrojach, jakie tam panują.

Uroczyste przemówienia, poświęcone działalności Ligi i jej wielkim zasługom w kierunku zapewnienia p o k o j u m i ę d z y n a r o d o w e g o, brzmią, jak requiem. Genewa staje się cmentarzyskiem wielu nadziei, i jeszcze tylko p. Waldemaras wzbudzić tam może jakie - takie zainteresowanie, jako ekscentryczna postać z okresu powojennego. „Zainteresowanie" to ma jednak charakter zupełnie niepolityczny: ot, poprostu, z a w i e r u s z y ł s i ę w G e n e w i e z a p o m n i a n y p o d c z a s w i e l k i e j p r z e p r o w a d z k i p i c c o l o, który nie wie, co ze sobą zrobić i kto go teraz przygarnie...

⁂

Należy jednak zwrócić uwagę i na drugą stronę medalu. Sojusz morski francusko-angielski może pociągnąć za sobą jeszcze inne konsekwencje.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że Francja ma n a j l i c z n i e j s z ą i n a j s i l n i e j s z ą f l o t ę p o w i e t r z n ą, która była i jest przedmiotem wielkiej uwagi ze strony innych mocarstw, a zwłaszcza Anglji (szpiegostwo lotnicze na terenie Francji!), to połączenie tych dwóch potęg—na morzu i w powietrzu—stanie się zrozumiałem nietylko co do znaczenia i siły, ale i, że tak powiemy—celu i adresu tych poczynań.

To też, gdy, po pewnym czasie, uda się wreszcie zdobyć Atlantyk drogą powietrzną od strony Europy, a zwycięstwo to przypadnie w udziale Francji, będzie ono nietylko triumfem genjuszu ogólno-ludzkiego, ale w p ł y n i e b e z p o ś r e d n i o n a p o l i t y k ę m i ę d z y n a r o d o w ą, o s ł a b i a j ą c t e m p o z b r o j e ń m o r s k i c h:

Europa zbliży się do Ameryki w sposób tak bezpośredni, że sojusz francusko-angielski odegrać może rolę, niedającą się obecnie wcale przewidzieć...

W każdym razie, już dziś stwierdzić trzeba, że na arenie międzynarodowej toczy się zaciekła walka — o Atlantyk.

TADEUSZ GÓRSKI.

Wybory prezydenta St. Zjednoczonych

Izba reprezentantów wybiera prezydenta z pośród 3 najsilniejszych kandydatów.

Wobec zbliżających się wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych należy przypomnieć, że wybory te odbywają się **w zupełnie inny sposób, niż podobne wybory w państwach europejskich.**

Aby zrozumieć i ocenić znaczenie wyborów prezydenta, należy wziąć pod uwagę ten fakt, że jakkolwiek prezydent Stanów Zjednoczonych wybierany jest bezpośrednio w powszechnem głosowaniu, **ogół głosuje na elektorów, a ci dopiero wybierają prezydenta.**

Dotychczas nie zdarzyło się jeszcze, by który z elektorów działał wbrew woli wyborców, dlatego też **naród wybierając elektorów, wybiera faktycznie prezydenta** i tem się właśnie tłumaczy, że już po wyborach elektorów wiadome będzie, kto zostanie prezydentem.

Każdy stan ma prawo do tylu elektorów, ilu ma przedstawicieli na kongresie. Każdy stan ma po dwóch senatorow a liczba kongresmanów zależy od liczby ludności. Każda partja układa swoją listę elektorów. Nazwiska ich widnieją na t. zw. **„tykiecie" partyjnym** i wyborca w dniu wyborów zatwierdza tylko ową listę.

Najważniejszą chwilą dla ogółu głosujących są prawybory, t. j. wybieranie delegatów na zjazdy partyjne, stanowe i ogólno - krajowe. Na zjazdach tych **decyduje się o nominacji kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta.**

Formalny wybór prezydenta i wiceprezydenta odbywa się w styczniu. Elektorzy każdego stanu zbierają się w jego stolicy **i głosują przez balotowanie.**

W drugą środę lutego otwierają baloty, nadesłane ze wszystkich stanów i obliczanie odbywa się w obecności członków Kongresu.

Kandydaci, którzy otrzymali większość głosów, zwróconych na prezydenta i wiceprezydenta ogłaszani są jako wybrani na dane urzędy. Na wypadek, gdy żaden z kandydatów nie otrzyma większości głosów elektoralnych, wówczas **Izba reprezentantów wybiera prezydenta z pośród trzech najsilniejszych kandydatów.** W ten sposób był wybrany Tomasz Jefferson i John Quincey Adams.

Jeżeli żaden z kadydatów na wiceprezydenta nie otrzyma większości głosów elektoralnych, wówczas Senat wybiera wiceprezydenta z pośród dwuch przodujących kandydatów.

Kandydat musi być obywatelem amerykańskim, mieć przynajmniej 35 lat i zamieszkiwać conajmniej 14 lat w Stanach Zjednoczonych. **Stany Zjednoczone miały dotychczas 30 prezydentów.** Z tej liczby 17-u było pochodzenia angielskiego, 9-ciu szkockiego, 2-ch holenderskiego i jeden walijczyk. Dotychcazs większość z nich to adwokaci z zawodu. Waszyngton był rolnikiem, a Fillmore i Johnson byli krawcami.

Citroen przegrał 18 miljonów franków

w kasynie w Deauville.

PARYŻ, 6 września.

(Telegram własny „Republiki").

Wieczorowa prasa tutejsza przyniosła sensacyjne szczegóły o niezwykle wysokiej przegranej znanego fabrykanta samochodów Citroena, w Deauville. Citroen grając w kasynie w bakarata przegrał w ciągu jednego wieczoru 14 miljonów franków. Kiedy doniesiono o tem żonie telefonicznie, wybiegła ona w negliżu z hotelu, wpadła do sali kasyna z krzykiem „Widzicie przecież, że gracie z warjatem" i padła zemdlona. Pan Citroen podniósł ją odwiózł do hotelu poczem powrócił do kasyna i chcąc się odegrać, przegrał jeszcze. 3,5 miljona franków, tak iż cała jego przegrana wynosi około 18 mijonów franków.

Hamowanie pociągów

przy pomocy promieni świetlnych

BERLIN, 6 września.

Ostatnio dokonano wynalazku automatycznego hamowania pociągów. Pomysł ten inż. kolejowego Beselera polega na zastosowaniu promieni świetlnych. Na całej przestrzeni rozmieszczone są w pewnych odstepach zwierciadła. Są one zakryte klapami. W chwili zamknięcia toru toru klapy się odsuwają i aparat zaczyna działać. Jeżeli w pewnem miejscu przejeżdża pociąg wówczas światło żarówki, umieszczonej na jadacym pociągu pada na zwierciadło, odbija się od niego i znowu pada na system soczewek, znaldujących się na pociągu. Soczewki skupiają promienie światła i przeprowadzaia je do komory, która wtedy staje sie dobrym przewodnikiem elektryczności, przez co momentalnie odwód prądu elektrycznego, który był przerwany, zostaje zamknięty. — Prąd staje sie aktywny i działa na hamulce

Manewry armji czerwonej

odbędą się tym razem w okręgu kijowskim.

W manewrach jesiennych weźmie udział cała ludność cywilna.

Doroczne manewry jesienne armji czerwonej odbędą się tym razem w okręgu kijowskim, a więc w dzielnicy południowo-zachodniej ZSSR.

Manewry tegoroczne, których rozmiary będą daleko większe, niż w latach poprzednich, rozpoczną sie w pierwszej połowie miesiąca września. Prace przygotowawcze —jak wiadomo z depesz, podjęte zostały już w tych dniach. W manewrach kijowskich wezmą udział prawie wszystkie rodzaje broni. Oprócz formacji piechoty, kawalerji i artylerji uczestniczyć w nich będą liczne oddziały lotnicze, samochody pancerne, czołgi, oddziały inżynieryjne, optyczne i t. d. Projektowane jest urządzenie w ramach manewrów **inscenizacji obrony Kijowa przed atakiem lotniczym.** Specjalną rolę odegra w manewrach tegorocznych towarzystwo awjacyjno-chemiczne „Ossoawiachim", którego oddziały występować będą w charakterze samodzielnych formacyj pomocniczych lotniczo-chemicznych.

W manewrach jesiennych weźmie dalej udział cała ludność cywilna okręgu kijowskiego, w szczególności zaś **ludność samego miasta Kijowa.** Już obecnie organizowane są we wszystkich fabrykach biurach i urzędach specjalne oddziały z pośród robotników i urzędników.

Oddziały te, podobne, jak oddziały komsomolców, przydzielone zostaną do poszczególnych formacyi gdzie wykonywać będą służbę pomocnicza bez broni (w razie potrzeby i z bronią) głównie w bataljonach technicznych, rowerowych, motocyklowych i t. d.

Okręgowa organizacja inżynierów utworzyła specjalną kompanję inżynieryjną, która oddana zostanie do dyspozycji **politycznemu kierownictwu manewrów,** przerzucać się będzie stale z miejsca na miejsce, organizujac w poszczególnych punktach wieczornice dla uczestników manewrów, na których poszczególnym czerwonogwardzistom i cywilnym uczestnikom manewrów udzielane będą **wyczerpujące informacje na temat techniki wojennei.** Już obecnie odbywają się we wszystkich fabrykach kijowskich specjalne zebrania wieczorne, na których wyjaśniane jest robotnikom i urzędnikom miejscowym **znaczenie tegorocznych manewrów.**

O ile chodzi o samą działalność wojska, to w manewrach tegorocznych specjalny nacisk położony zostanie na sprawność poszczególnych mniejszych jednostek, które występować bedą tym razem daleko samodzielniej, niż dotychczas. Działalność wywiadowcza tych formacyj rozpoczęta została już w ostatnich dniach sierpnia.

Tegorocznemi manewrami armji czerwonej kierować będzie osobiście **nowomianowany szef sowieckiego sztabu generanego, Szaposznikow.** Naczelnikiem sztabu generalnego manewrów będzie komendant korpusu, Triandofiłow, a głównym komisarzem politycznym—sam kierownik dowództwa politycznego armji czerwonej, Bubnow.

Dla korespondentów pism sowieckich, którzy w liczbie ponad 100 przybędą na manewry zorganizowano już teraz **specjalne kursa przygotowawcze,** na których zaznajomieni oni zostaną z głównemi zasadami manewrów, by mogli następnie rzeczowo i szybko informować opinję o przebiegu ćwiczeń i w ten sposób popularyzowali armję nietylko wśród ludności Rosji centralnej, lecz i tych dzielnic ZSSR., gdzie manewry nigdy się nie odbywają, t. j. przedewszystkiem dzielnic wschodnich.

C. P.

KRONIKA

WRZESIEŃ
7
Piątek

Dziś: Jana M., Reginy
Jutro: Narodzenie N.M.P.
—:—
Wschód słońca o g. 4.56
Zachód słońca o g. 6.11
Wschód ks. o g. 9.47
Zachód ks. o g. 2.24
Długość dnia: 13.44
Ubyło dnia: 3.55

Bez zezwolenia

nie wolno drutować naczyń, ostrzyć noży, wstawiać szyb...

Zgodnie z nowem prawem przemysłowem, uprawianie handlu okrężnego (handel, proponowanie i wykonywanie drobnych świadczeń, jak drutowanie naczyń, ostrzenie noży, wprawianie szyb i t. p.) dozwolone jest jedynie osobom, które z wydziału przemysłowego magistratu otrzymają zezwolenie (licencję).

Osobom niemającym obywatelstwa polskiego, dotkniętym chorobą zakaźną pozostającym pod dozorem policyjnym lub znanym jako zawodowi żebracy, włóczędzy lub pijacy, pozwolenia wydawane nie są.

Wie o tem urząd przemysłowy, wiedzą ci, którzy przeczytali ustawę w dzienniku urzędowym, nie wiedzą jednak sami zainteresowani handlarze okrężni i narażeni są przez to na kary administracyjne, grzywny lub aresztu.

Trudno wymagać od tych ludzi, by czytali dziennik urzędowy, względnie by interesowali się ustawą. Ich obchodzić może tylko odpowiednie zarządzenie, takiego jednak dotąd nie było.

Wskazanem jest jednak, by nastąpiło. (—is)

Rocznik 1910.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro

Dziś winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie 2-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż., oraz zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Jutro winni stawić się do rejestracji zamieszkali w obrębie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, oraz zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L, Ł, M. (b)

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (ul. Nowomiejska 15. (b)

Zmiana trasy pociągu międzynarodowego

wpłynie fatalnie na komunikację pocztową Łodzi z zagranicą.

Korespondencja będzie dostarczana z 24-godzinnem opóźnieniem.

Ponieważ ruch pocztowy jest ściśle uzależniony od komunikacji kolejowej, zwróciliśmy się do p. Płóciennika, dyr. głównego urzędu pocztowego w Łodzi, z zapytaniem czy projektowana przez ministerstwo komunikacji zmiana trasy biegu pociągu międzynarodowego Paryż — Moskwa wypłynęłaby ujemnie na stan ruchu pocztowego pomiędzy Łodzią a zagranicą.

Pytanie to jest ogromnie aktualne — oświadczy nam p. dyr. Płóciennik. Właśnie zajęty jestem opracowaniem opinji swej dla ministerstwa poczt i telegrafów, które również zwróciło się do mnie w tej sprawie

Nie ulega kwestji, że omijanie Łodzi przez pociąg międzynarodowy **odbiłoby się fatalnie na ruchu pocztowym pomiędzy Łodzią a zagranica.**

Pociąg ten, łącząc Warszawe z Paryżem przechodzi obecnie jeszcze tranzytem przez Łódź, ma dla poczty łódzkiej doniosłe znaczenie, ponieważ umożliwia szybkie przesyłanie korespondencji i innych przesyłek pocztowych do **Niemiec, Luksemburga, Francji, Belgji, Anglji, Hiszpanji, Portugalji, Irlandji, Ameryki i Afryki.**

Jest on nader dogodny dla obsługi pocztowej, ponieważ, odchodząc z dworca Łódź-Kaliska zagranice o godz. 23 min. 20, może zabierać listy, które do urzędu pocztowego wpłynęły przed godziną 22-gą. Gdyby jednak urzeczywistniona została projektowana przez ministerstwo komunikacji zmiana, polegająca na kierowaniu pociągu międzynarodowego na trasę Kutno - Strzałkowo, to ekspedycja pocztowa w Łodzi musiałaby być przygotowana do wysłania od 3 do 4 godzin wcześniej.

Wobec tego jednak—wskazuje p. dyr. Płóciennik, że świat handlowy i przemysłowy całą swą korespondencję załatwia i wysyła dopiero po ukończeniu całodziennych zajęć, lwia część przesyłek wpływa do urzędów pocztowych po godzinie 17-ej. **W tych warunkach mowy być nie może o wyekspedjowaniu całej masy korespondencji tego samego dnia.** W ten sposób przesyłki pocztowe z Łodzi nadchodziłyby do miejsc przeznaczenia z 24-godzinnym opóźnieniem, co mogłoby narazić kupców i przemysłowców łódzkich na poważne straty.

Tak brzmieć będzie mniej-więcej opinja, którą prześlę p. ministrowi poczt i telegrafów—kończy p. dyrektor Płóciennik. (p).

Mjr. Kubala i Idzikowski w Łodzi

wygłoszą odczyt o locie transatlantyckim.

Punkt ciężkości obrony kraju z rozwojem techniki przeniósł się z ziemi w powietrzne rejony.

W przyszłych rozgrywkach wojennych, które mimo paktów i traktatów nadal „urozmaicać" będą życie państw i narodów, — decydującym orężem będzie samolot i gaz.

Kto silniejszy będzie w powietrzu, ten zwycięży.

Najliczniejsze armje lądowe, największa dzielność żołnierzy, najgroźniejsze pancerniki traca na swem dotychczasowem znaczeniu wobec imponującego rozwoju broni powietrznej i chemicznej.

I oto jesteśmy świadkami szalonego wyścigu w zbrojeniach państw w tych właśnie dziedzinach.

Polska zbyt jest jeszcze uboga, by mogła łożyć ze skarbu państwa konieczne kwoty na nowoczesne środki obrony. Ofiarność publiczna na tle zrozumienia doniosłości zagadnienia musi iść z pomocą na tężeniu naszych sił.

I oto w całym kraju urządza się corocznie „tygodnie lotnicze", w których propaguje się odeę rozbudowy naszych sił lotniczych przy wydatnym sukursie ze strony społeczeństwa.

Na terenie województwa łódzkiego „tydzień lotniczy" urządzany pod protektoratem pana wojewody Jaszczołta przesunięty został na czas od 23--30-go września b. r.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego, na którem zapadną decydujące postanowienia odnośnie programu.

Obecnie już jesteśmy w możności stwierdzić, iż w okresie tygodnia lotniczego projektowane jest urządzenie szeregu niezwykle ciekawych imprez, m. i. **napad i obrona gazowa** (plac Hallera) przy udziale miejscowego garnizonu wojskowego oraz myśliwskich samolotów które poza przyjęciem udziału w walce gazowej wykonaja efektowne ewolucje powietrzne i zestrzeliwać będą baloniki.

Do Łodzi na uroczystości wspomniane przybędą najlepsi lotnicy myśliwscy jak znany ze swych emocjonujących popisów podczas letniej reduty prasy łódzkiej w Helenowie kpt. Peterek i por. Janicki z 4-go pułku lotniczego w Toruniu.

W sali Filharmonji projektowany jest **odczyt mjra Idzikowskiego lub Kubali o locie transatlantyckim.** Nie ulega wątpliwości, że odczyt taki ściągnie olbrzymie tłumy publiczności.

W przeddzień tygodnia t. j. w sobotę wieczorem na ulicach Łodzi i większych miast województwa odegrają orkiestry wojskowe capstrzyk przy udziale wojska, organizacji sportowych, harcerzy i związku strzeleckiego.

W niedzielę na placach publicznych odbędą się koncerty wojskowe oraz wygłoszone będą w przerwach krótkie przemówienia.

Na dworcu Łódź-Fabryczna w specjalnym wagonie wystawowym ujrzeć będzie można cały arsenał broni przeciwgazowej. Łódź cała musi wziąć udział w tej oryginalnej imprezie, przyczyniając się do zwiększenia skromnych funduszów Ligi obrony powietrznej państwa. (hp)

Zwolnienie rocznika 1905

nastąpi w dniach najbliższych.

W najbliższych dniach na podstawie rozkazu władz wojskowych zostanie zwolniony z wojska rocznik 1905, który przed dwoma laty zaciągnięty został do szeregów.

Szeregowi tego rocznika po zwolnieniu ich i po przyjeździe na miejsce swego stałego faktycznego zamieszkania powinni zgłosić się do odpowiednich urzędów „prowadzących meldunki wojskowe i zameldować się.

Niezameldowanie się pociąga za sobą kary. Co się tyczy dokumentów wojskowych, mianowicie książeczek, to zostanę one przesłane przeniesionym do rezerwy szeregowym po pewnym czasie.

Co się tyczy nadliczbowych, którzy dotychczas nie wcieleni zostali, to na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy wojskowej w latach poprzednich zaliczono ich do rezerwy wraz z zwolnionym ich rocznikiem. Obecnie na mocy znowelizowanej ustawy mogą oni być wcieleni do szeregów do 25 lat, ukończonych.

Faktycznie jednak, jak się dowiadujemy nie będą oni wcieleni, albowiem kontyngent zostaje wypełniony w zupełności wobec braku uchylań się i dezercji przez inne młodsze roczniki. Pozatem stan zdrowotny młodzieży jest doskonały.

Wraz z rocznikiem 1905 zostanie zwolniony z pułków szereg osób urodzonych w latach 1904 i 1903. które wcielone zostały wraz z rocznikiem 1905, gdyż poprzednio korzystały z odroczeń.

ANATOL FRANCE.

Skarby świata.

Świat jest pełen wytwornych mężczyzn dla tego, który chce być wytwornym mężczyzną i pełen wytwornych kobiet dla tej kobiety, która sama pragnie być wytworną.

Świat jest pełen ludzi, którzy są względem nas dobrzy i uprzejmi, gdy im nie szczędzimy zalet naszego serca. Dla tych jednak, którzy są źli i smutni cały świat jest pełen oszustów i łotrów.

Świat jest pełen dowodów, wskazujących na to, że wszystko idzie ku lepszemu, ale tylko dla tych, którzy starają się być lepszymi. Dla tych jednak, którzy nie dążą do ulepszenia swego „ja", którzy biorą wszystko tak, jak jest, i nazywają to życiem — dla nich pozostaje tylko pesymizm.

Świat jest pełen odwagi, uczciwości i szlachetności dla tych, którzy są odważni, uczciwi i szlachetni.

Świat jest pełen ludzi, którzy gotowi są nam pomóc, dopóki wszystko wskazuje na to, iż sami sobie dajemy radę.

Świat jest pełen ludzi, którzy chcą nam pożyczyć pieniędzy dopóki wiedzą, że są one nam niepotrzebne.

Świat jest pełen powodów do wojen dla tych, którzy do niej dążą.

Świat ma dość powietrza dla wszystkich, dość wody dla zaspokojenia wszystkich pragnień i dość pokarmu dla zaspokojenia głodu. Głód powstaje tylko tam, gdzie podział nie jest zupełnie sprawiedliwy.

Świat jest pełen szczęścia, dla tych którzy go pragną, pełen miłości dla tych, którzy kochają.

Słowem — świat posiada tyle nieocenionych skarbów, że poprostu dziwić się należy, dlaczego nie jesteśmy szczęśliwi.

Tłum. B. R.

Akcja podwyżkowa włókniarzy.

Zebrania delegatów fabrycznych zaakceptowały uchwały zarządów.

W związku klasowym referował sprawę p. Walczak, który wskazał, że komitet wykonawczy zarządu głównego związku, po dłuższem zastanowieniu się postanowił wymówić dotychczas obowiązującą w przemyśle włókienniczym umowę i zażądać 20-proc. podwyżki z dniem 1-go października.

Referent wezwał zebranych do wypowiedzenia się w powyższej sprawie. Wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, podczas której delegaci fabryczni zgodzili się ze stanowiskiem komitetu wykonawczego, pozostawiając mu zupełnie wolną rękę co do przeprowadzenia akcji, przyczem przyrzekli całkowite poparcie w razie konieczności czynnego wystąpienia.

***

Taki sam porządek dzienny miało zebranie delegatów związku „Praca".

Jako referent wystąpił p. Kazimierczak, który, omawiając sprawę żądań podwyżki w przemyśle włókienniczym, wskazał, że różnica pomiędzy zarobkami włókniarzy w roku 1924 a obecnie wynosi około 68 procent in minus. Różnica ta spowodowana została zmianą wartości złotego polskiego, który w roku 1924 równał się frankowi szwajcarskiemu, w obecnej chwili zaś frank szwajcarski równa się 1 zł. 71 groszy.

W takim samym stosunku podniosły się ceny artykułów spożywczych, podczas gdy płace włókniarzy wzrosły minimalnie. Za cały ten czas robotnicy w przemyśle włókienniczym otrzymali następujące podwyżki: 5-go lipca 1926 roku 12 proc., 14 października 1926 roku 5 proc., 25 marca 1927 roku 8 proc., i 6 czerwca r. b. 6 proc., czyli ogółem robotnicy za cały ten czas uzsykali 31 proc. podwyżki.

W ten sposób do zupełnego wyrównania różnicy faktycznych kosztów utrzymania **należy się robotnikom 68 pr. podwyżki.**

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Kazimierczak wskazał, że zarząd związku „Praca", nie chcąc wywoływać rozgardjaszu, postanowił tak samo jak związek klasowy zażądać 20 proc. podwyżki, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za niskość tych żądań.

Po dłuższej dyskusji nad referatem zebrani delegaci fabryczni zaakceptowali stanowisko zarządu związku. (p)

75 tysięcy uczniów i uczenic

uczęszcza do szkół łódzkich.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, ciekawą staje się statystyka szkolnictwa na terenie naszego miasta. Ciekawą o tyle, iż ciągle ma się wrażenie, że posiadamy kilkanaście szkół zaledwie, podczas gdy dzięki przymusowi powszechnego nauczania, jest ich bardzo wiele.

Mianowicie szkół na terenie Łodzi znajduje się obecnie ogółem 226. Uczęszcza do nich około **75 tysięcy uczniów i uczenic.**

Szkół powszechnych normalnych jest 131 z 50854 uczniami, szkół powszechnych specjalnych (dla moralnie zaniedbanych, niedorozwiniętych umysłowo i głuchoniemych) — 8, z 726 uczniami.

Szkół średnich ogólnokształcących znajduje się na terenie naszego miasta **35, męskich i żeńskich,** z tego państwowych 2, miejskich 1 i prywatnych 32. Uczęszcza do nich

przeszło 12 tysięcy uczniów i uczenic.

Nadto istnieje jedno gimnazjum koedukacyjne wieczorowe (P. O. W.)

Seminarjów nauczycielskich Łódź posiada 5, z tego państwowych 1, miejskich 2 i prywatnych 2. Mają one **przeszło 1000 uczniów.**

Wreszcie szkół zawodowych mamy ogółem 46, z tego 41 szkół miejskich wieczorowych, 4 prywatne wieczorowe i 1 prywatna normalna. Uczęszcza do nich zgórą 15 tysięcy uczniów.

Ciekawą jest również wysokość opłat w szkołach łódzkich, oczywiście średnich prywatnych.

T. zw. komisja międzyorganizacyjna, która ustala rokrocznie wysokość czesnego w szkołach średnich w Łodzi i Warszawie, ustaliła jako maximum **860 złotych rocznie.**

Oczywiście nie wszystkie szkoły ściśle się do tego stosują, wyznaczając u siebie nieco niższe wpisowe, które waha się mniej więcej w następujących granicach: klasa a — 280 złotych, b, c — 360 złotych, 1 - IV — 600 złotych i V - VIII — 800 złotych. Jedynie gimnazjum żydowskie wprowadziło u siebie normy wyższe od ustalonych, a mianowicie klasy a — VIII opłacają **od 448 do 1168 złotych rocznie.**

Charakterystyczny jest stosunek ogólnej ilości uczniów w naszem mieście do ilości mieszkańców Łodzi. A mianowicie **na liczbę 600 tysięcy mieszkańców mamy około 75 tysięcy uczniów,** z czego wynikałoby, że każdy ósmy mniej więcej łodzianin — to uczeń. Ten wysoki stosunek jest oczywiście skutkiem przymusu powszechnego nauczania. (—is)

NOWY ROZKŁAD JAZDY

redukuje ilość pociągów na linji Warszawa—Łódź—Kraków.

Potrzeby Łodzi znów nie zostały uwzględnione.

W projekcie zimowego rozkładu jazdy na kolejach państwowych istnieje dotąd pewna luka. A mianowicie, ze względów budżetowych dyrekcja warszawska zamierza z końcem bieżącego miesiąca

zredukować ilość pociągów na linji Warszawa — Łódź — Kraków,

dotąd jednak nie ustalono definitywnie jakie pociągi ulegną redukcji.

Według otrzymanych przez nas informacji, projektuje się skasowanie pociągu pośpiesznego wychodzącego z Łodzi do Krakowa, Zakopanego, Krynicy i t. d. o godzinie 20,13.

Pomysł ten trudno nazwać szczęśliwym, a to z powodów następujących.

Na linji Warszawa — Łódź — Kraków w porze obiadowej kursują dwa pociągi pośpieszne (nr. 201 i 1 w pierwszą stronę i nr. 6 i 206 w powrotną) jeden za drugim w odległości 45 minut jazdy. Oczywiście, że tak drobna różnica powoduje, że

pierwszy pociąg jest pusty, drugi zaś przepełniony.

Stan ten nie zmieni się po reorganizacji rozkładu jazdy.

Natomiast wobec skasowania pociągu bezpośredniego do uzdrowisk leżących na szlaku poza Krakowem, trzeba będzie w Krakowie się przesiadać, tembardziej, iż trudno liczyć na drugi pociąg bezpośredni wychodzący wieczorem, a posiadający jeden skromny wagon 1, 2 i 3 klasy do Zakopanego.

„Przesiadka" ta, pomijając już że będzie dość niewygodna dla podróżnych, spowoduje, iż przyjazd nprz. do Zakopanego opóźni się z godz. 7.47 na godzinę 12.45 i t. d. na następnych stacjach.

Tego rodzaju projekt należy uważać za niezbyt fortunny,

kasuje on bowiem pociągi konieczne, pozostawiając kursujące z przerwą kilkudziesięcio - minutową, jeden za drugim, puste, a tem samem zbędne.

Ponieważ jednak redukcja pociągów na tej linji w porze zimowej jest faktycznie konieczna, ze względów budżetowych, należałoby przeprowadzić redukcję innych pociągów na tej linji, skasowanie których nie odbiłoby się ujemnie na potrzebach podróżnych.

A mianowicie należałoby skasować pociągi nr. 1 i 6, o których wspomnieliśmy wyżej. Pociąg nr. 1, połączony mógłby być z pociągiem nr. 201, zaś pociąg nr. 6 (powrotny) z pociągiem 206. Złączenia te mogłyby nastąpić w Ząbkowicach.

Zrealizowanie tego projektu miałoby następujące dobre strony: zadośćuczyniłoby koniecznościom budżetowym, pozostawiłoby na linji Warszawa—Łódź Kraków trzy pary pociągów, a nadto Warszawa i Łódź posiadałyby w dalszym ciągu

bezpośrednie połączenie z uzdrowiskami,

które wszak są otwarte, zarówno zimą jak i latem.

Wymienić należy jeszcze jeden znaczny plus w podobnej zmianie rozkładu jazdy. Oto skasowanie pociągów, idących w niewielkich odległościach przed właściwymi pociągami, dałoby możność rozwinięcia obu pozostałych pociągom większej szybkości. I w konsekwencji mieszkańcy Łodzi zarówno jak i Krakowa, na szlaku Koluszki - Kraków uzyskaliby szybsze połączenie o 45 minut, mieszkańcy Warszawy zaś— o 80 minut.

Są to atuty bądź co bądź poważne, to też wierzymy, że powyższe spostrzeżenia wezmą pod rozwagę władze kolejowe przy ostatecznem zatwierdzeniu zimowego rozkładu jazdy. S.

Spór zaciekłych biurokratów

o to, kto ma pochować kolejarza, który padł ofiarą katastrofy.

Jak już donosiliśmy, w katastrofie kolejowej na stacji Korzkiewice pod Piotrkowem w ubiegłą sobotę, poniósł śmierć hamulcowy, Grzymała.

Jak się dowiadujemy, zwłoki Grzymały do dnia dzisiejszego nie zostały pochowane, ponieważ wynikł **spór pomiędzy dyrekcjami warszawską i katowicką, która z nich ma ponieść koszty pogrzebu.**

Dyrekcja warszawska na której terenie zdarzyła się katastrofa, odmówiła wyasygnowania pieniędzy na trumnę, uważając, że Grzymała jako pochodzący z Tarnowskich Gór. przynależny był do dyrekcji katowickiej.

Stanowisko dyrekcji warszawskiej spotkało się z oburzeniem ludności całej okolicy. Skończyło się wreszcie na tem, że sprawą pogrzebu nieszczęśliwego Grzymały zajęli się **proboszcz gminy, ksiądz Nowicki i zawiadowca stacji Gorzkowice, którzy zbierają składki na zakup trumny dla ofiary katastrofy.** (p)

Teatr popularny.

Rozmowa z dyr. Pilarskim.

W najbliższych dniach druga scena łódzka, Teatr Popularny rozpoczyna szósty z kolei sezon swej owocnej działalności.

Wytrwała, sumienna praca dyr. Pilarskiego toruje tej placówce już przez 5 lat drogę działalności teotralno-artystycznej wśród szerokich mas robotniczych w Łodzi.

— Zaczynamy obecny sezon — opowiada nam dyr. Pilarski — dramatem historycznym Gąsiorowskiego „Generał Bem". Wybrałem tą sztukę ze względu na jej aktualność w roku, w którym przypada pamiętna rocznica wielkiego bohatera narodowego, w roku, w którym wreszcie powstał konkretny zamiar sprowadzenia zwłok jego z obczyzny do kraju.

Co do ogólnej linji repertuarowej — zamiarem moim jest również w tym roku uwzględnić przedewszystkiem dramaty i komedje współczesnego repertuaru. Oczywiście, będę musiał również liczyć się do pewnych granic z wymogami mas jaknajszerszych i czynić częściowo ustępstwa na rzecz repertuaru lżejszego...

Prowadzę w tym roku 3 sceny. Poza Teatrem Popularnym istnieć będzie nadal teatr robotniczy u Geyera przy ulicy Piotrkowskiej, nadto zaś — teatr w klubie sportowym pracowników zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana przy ul. Przędzalnianej.

W przeciwieństwie do praktyki ubiegłych sezonów przedstawienia w obu tych teatrach na peryferjach odbywać się będą na zmiany, przez wszystkie wieczory w tygodniu, nie zaś jedynie 2 do 3 razy na tydzień...

— Można z tego wnioskować, że potrzeby kulturalne na peryferjach wzmogły się, co należałoby przypisać działalności kulturalnej teatru w tamtych stronach miasta — wtrącamy.

— Tak... Oba teatry robotnicze będą miały repertuar specjalny, uzupełniany — naturalnie — również sztukami z repertuaru Teatru Popularnego....

— A jak wygląda obecnie zespół, panie dyrektorze?

— Zmienił się nieco. Z nowozaangażowanych sił wymienię Trembińską Oktawię, znaną Łodzi z teatru miejskiego jeszcze z czasów dyrekcji Frączkowskiego i Stanisławskiego, następnie dyr. Zelwerowicza, również Hakowską Wandę, młodą wielce obiecującą siłę, Wojciechowskiego Karola, również znanego publiczności łódzkiej z teatru Miejskiego za dyrekcji Barwińskiego, wreszcie kilka sił młodszych..

Część sił operetkowych postarałem się zastąpić siłami specjalnie fachowemi.

Nadmienię jeszcze, że dla uprzystępnienia teatru jaknajszerszym masom społeczeństwa łódzkiego ceny na spektakle w tygodniu zostały znacznie obniżone.

J. Z.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babka i ciotka

b p. Frymeta Kajzer

ur. CEDERBAUM,

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w piątek dn. 7-go września r.b. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Kamiennej № 13, o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Ofiary walki z caratem

zostaną uroczyście pochowane w Łodzi, w dniu 9 b. m.

W dniu 7 lipca 1906 roku, w czasie, kiedy polska robotnicza zmagała się z caratem w bohaterskiej walce o wolność i niepodległość Polski, na polach pod Aleksandrowem w pobliżu Łodzi, stoczona została jedna z najbardziej zaciętych walk pomiędzy bojowcami-rewolucjonistami a siepaczami carskimi.

Z pomiędzy 5-ciu członków organizacji bojowej P. P. S., którzy brali udział w nierównej walce pięciogodzinnej — dwóch rannych ocalało, trzech padło bohaterską śmiercią, a mianowicie inspektor Adolf Heiman—pseudonim „Solon", oraz bojowcy Pabisz Tadeusz — pseudonim „Garbaty" i Franciszek Florczak — pseudonim „Kozak".

Heimana udało się pochować na cmentarzu w Aleksandrowie, zaś zwłoki dwóch pozostałych ofiar o wolność spoczywają na polu pod brama cmentarza w Bełdowie pod Aleksandrowem.

Z inicjatywy stowarzyszenia byłych więźniów politycznych w Łodzi i przy udziale wszystkich miejscowych partyj socjalistycznych i związków zawodowych, powstał komitet, który postawił sobie za cel oddanie po wielu latach ostatniej posługi szczątkom kolegów, poległych bohaterską śmiercią: „Garbatego" i „Kozaka".

Zadaniem komitetu jest zorganizowanie ekshumacji zwłok wspomnianych i pochowanie ich w Łodzi we wspólnej mogile ofiar walk rewolucyjnych i wyzwoleńczych 1905—1906 roku.

Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, dnia 9 września.

Udział w tej podniosłej uroczystości oprócz klasy robotniczej miasta Łodzi, wezmą przedstawiciele wszystkich organizacyj robotniczych z całej Polski.

P. PREMJER NIE BYŁ W KALISZU.

Urząd wojewódzki komunikuje: W związku z wiadomością, zamieszczoną w niektórych pismach warszawskich o pobycie premjera Dra Kazimierza Bartla w Kaliszu i o zatrzymaniu go przez funkcjonarjusza policji oraz o konsternacji, jaką wywołało wylegitymowanie się szefa rządu w komisarjacie, stwierdzić należy, że p. premjer Dr., Bartel w ostatnim czasie nie był w Kaliszu i nie mogło przeto wydarzyć się rzekome zajście.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz 6-ty feeryjnie wystawiona baśń wschodnia Emila Zegadłowicza „Księżniczka Turandot" w obsadzie premjerowej.

Dzięki przepysznej wystawie i wspaniałej interpretacji całego zespołu, sztuka ta cieszy się niesłabnącem powodzeniem.

We wtorek, dnia 11 b. m. wraca na afisz sensacyjna sztuka H. Leiwika i A. Marka „Golem".

Początek przedstawień o godz. 8.30, koniec o godz. 12-ej.

Bilety do nabycie w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.

Roboty remontowe w klatce schodowej i na scenie są już na ukończeniu.

Praca artystów nad 3-aktową komedją satyryczną J. Szaniawskiego „Papierowy kochanek", wre w całej pełni tak, że inauguracyjna premjera, która przewidziana jest na czwartek, dnia 13 b. m. zapowiada się jaknajwspanialej.

TEATR POPULARNY.

Uroczyste otwarcie nowego sezonu odbędzie się w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 8.20 w. historyczną sztuką w 3 aktach „Generał Bem", podług powieści W. Gąsiorowskiego, w scenicznej przeróbce W. Skrzywana. Przed podniesieniem kurtyny wiersz okolicznościowy Or-Ota p. t. „Bem" wypowie p. Oktawia Rembińska. Reżyseruje M. Mieczyński, który jednocześnie wykona rolę tytułową; w głównych rolach udział biorą: p. Bronowska, Wojciechowski, Pilarski, Puchalski, Bołkowski, Tartakowicz, Moranowicz. Bilety wcześniej nabywać można od dnia 6 września w kasie teatru od godziny 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy. W drugiej kasie w kwiaciarni B-ci Dymkowskich (Plac Kościelny 4) od 12 w poł. do 7 wiecz. bez przerwy.

TEATR „ARARAT".

Dziś 1 przedstawienie nowego programu p. n. Hotel „Terkalja", wzbudzający nieopisany entuzjazm wśród publiczności, zapełniającej codziennie widownię „Araratu". Gra i pomysłowa reżyserja czyni w tym prawdziwie artystycznym teatrze, niebywałe postępy. Takie ekscentryczne numery, jak Hotel „Terkalja", „Wśród chasydów", „Kocia serenada" i i. są ewenementami scenicznemi.

WYŻSZE KURSY NAUCZYCIELSKIE.

Kierownictwo wyższego kursu nauczycielskiego zorganizowanego przez Z. P. N. S. P. w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym oprócz już istniejących grup: humanistycznej, przyrodniczo - geograficznej i fizyko - matematycznej, uruchomiona będzie grupa techniczna. Wykłady rozpoczną się w najbliższych dniach września. Zapisy przyjmuje sekretarjat związku, Andrzeja 4, w poniedziałki i wtorki od 6 do 8 wiecz.

Damian.

Jak to było pod Bąkowcem?

Ze wspomnień uczestnika walk niepodległościowych P. O. W.

8)

Rozkaz, aby za wszelką cenę wydostać z najbliższej wsi przewodnika, który ma doprowadzić nas do szosy warszawskiej. Biegniemy. Natykamy się na chałupę. Choć to już pewnie druga godzina w nocy, w oknach bujne światło. Z głębi dolatują obcesowe tony wesołego sztajerka. Wieczorynka.

Wywołujemy gospodarza. Godzi się przeprowadzić nas bokami do szosy. Żąda wysokiej sumy, mając nas za szmuglerów. Nie wyprowadzamy go z błędu, płacąc zgóry. W pół godziny cały oddział jest u wylotu szosy. Kryjemy wozy w rzadziźnie drzew przydrożnych. Do Radomia jest zaledwie parę kilometrów. Niewiadomo, jak wygląda sytuacja pod samym Radomiem—jechać—tak wprost—niepodobna.

Łada wysyła Szaleńca i Hołuba, jako radomiaków, do miasta z meldunkiem, gdzie jesteśmy, i z zapytaniem, jakie są dalsze rozkazy. Musi być szybko jakiś koniec. Taki lub inny. Doczekać się ranka w tych warunkach—to śmierć.

Ja i Stasiakowski otrzymujemy rozkaz strażowania na szosie. Wleczemy się, pod jakąś kostropatą wierzbą siadamy. Jesteśmy tak zmęczeni, że minuty poprostu nie potrafimy czuwać.

Urządzamy się w sposób następujący. Gdy jeden zasypia na kilkanaście sekund, drugi go szarpie za ramiona, budzi i sam z kolei na drobną część minuty zasypia. Tak wciąż. Przypominamy zabawkę dziecinną—dwu traczy, rznących deskę. Rytmicznie pochylamy się nad sobą, sprzęgnięci w wymyślony przez nas mechanizm czuwania.

Upływa znów pół godziny. Zaczyna świtać. Wnet będzie zupełnie widno— zacznie się ruch na szosie. Dłużej czekać niemożliwe — z Radomia nikogo. Pewnie przyłapali. Podniosłem się z pod wierzby, idę do Łady. Melduję. Zaśmiał się.

— Trudno, będziemy robić bohaterów!

Jedziemy do Radomia. Na rogatkach pewnie posterunki wzmocnione—miasto zaalarmowane—będzie strzelanina. Zginiemy, ale pieniądze dowieziemy.

Zaprzęgnięto konie. Przygotowaliśmy się. Widno. Twarze mamy niesamowicie wymiętoszone i nastroszone. Ktoś biegnie naprzeciw. Szaleniec i Hołub. „Stój, stój!". Biedaki. Już dobrze piętnaście minut szukają nas. Zgubili orjentację, a nie chcieli krzyczeć.

Jest ratunek. Przyprowadzili z sobą oddział milicjantów radomskich. Wydostali dokument na przewiezienie zarekwirowanego szmuglu. Z paradą, bezpiecznie wjadą do miasta. My zaś grupami, bez broni, pieszo. Każdy dostaje adres kwatery. Zmęczenie obłatuje z nas, jak zmurszała glina.

Łada zostaje na wozie. Do końca na posterunku. Jak dziś go widzę. Z pod sztywnego eleganckiego melonika siwy błysk rozradowanych oczu, w rozchylonych wargach filuternie szczerzą się do nas zęby.

Pojechali. Szaleniec prowadzi mnie polną drogą w bok od szosy. Zatrzymuje nas posterunek. Dokumenty są.

— Skąd idziecie?—po polsku pyta żandarm.

—Od dziewuch!— śmieje się odpowiedź. Zarechotali.

Pod nogami czuję twardy bruk radomski. Nareszcie. W mieście cisza. Wrzawy nigdzie nie słychać.—Łada z pieniędzmi zajechał szczęśliwie. Gdzie to mam nocować?

Ulica 3-go Maja, dr. Idźkowski. Sympatyk.

— W której to stronie —pytam Szaleńca.

— Zaraz, za rogiem.—„Serwus!". Ucałowaliśmy się. Teraz spać.

Z trudem włażę na pierwsze piętro. Drzwi mi otwiera sam doktór. Wystraszony. Uprzedzono mnie, że mam „grać rolę li tylko „działacza" niepodległościowego. O „procederze bandyckim"— ani słowa.

„Działacz zmęczonym głosem prosi poczciwego doktora o wodę do mycia. Trzeba zeskrobać z siebie błoto i pot. Doktór prowadzi mnie do łazienki, zapalił światło i omal nie zemdlał na mój widok. Spałem do 3-ej p. p.

Na obiad wystroiłem się w ubranie gospodarza (moje nie do użycia). Kołnierzyk o trzy numery za duży i staroświecki czarny krawat—plastron znakomicie podniosły poziom warunków zewnętrznych. Poznałem domowników. Wszyscy patrzą na mnie lękliwie. Pewnie się już domyślają. W Radomiu bowiem wyszły dodatki nadzwyczajne z komunikatem austrjackim głoszącym, że, „40-u uzbrojonych bandytów zaatakowało pociąg wojskowy i skonfiskowało pół miljona (!) koron. Duże ofiary wśród cywilnych pasażerów pociągu".

Łgarze! Cały Radom zawalony wojskiem. Nie wytrzymałem, wbrew rozkazom wylazłem na ulicę. Wyperfumowałem tylko obficie kończyny dolne. Aby psy policyjne nie złapały węchu.

Strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Na ulicach istotnie wzburzenie ogromne. Ostatecznie cała akcja poważny uczyniła wyłom w austrjackim regimie.

Zagarnąć w biały dzień pod nosem licznych oddziałów wojskowych dwa miljony koron, wywinąć się gracko dobrze zorganizowanej pogoni, być w odwrocie prawie dobę—sztuczka nielada. Zdrowo napsuliśmy krwi austrjakom. Nad wieczorem przywieziono do miasta trupy dwu żandarmów z pod Firleja. Po ulicach co parę kroków wałęsają się patrole żandarmerji. Miasto jakby podminowane.

Na kwaterze u dr. Idźkowskiego byłem dwa dni.

Niech mi tego kochana doktorowa nie pamięta, ale zacząłem już sobie nawet żarty stroić. Oto zdarzało się, że kiedy wszyscy byliśmy zgromadzeni przy stole, ktoś dzwonił we drzwi wejściowe. Pani doktorowa z przestrachem patrzy na mnie, bojąc się, czy aby żandarmi nie idą po mnie, a ja, niecpoń, patrzę na obraz święty, na ścianie wiszcy, i wyduszam z pod powiek aktorskim wysiłkiem dwie łzy.

Kochana, biedna pani doktorowa, przepraszam ją za swoje żakowskie hece.

Na trzeci dzień obdarowany słoikiem konfitur wyjechałem do Warszawy.

Na uroczystej odprawie u Kościałkowskiego wdzięczyliśmy się jak bohaterzy scen prowincjonalnych. W parę miesięcy potem nastąpiło rozbrojenie okupantów—pieniądze uzyskane z akcji Bąkowieckiej były poważnym współczynnikiem całej roboty przygotowawczej P. O. W.

Zdjęliśmy ubrania cywilne, wdzialiśmy mundury żołnierzy niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

KONIEC.

Łódzkim strażakom-cześć!

Zwycięska drużyna przybywa dziś o godz. 2-giej min. 40 z Turynu.

Cała Łódź powita ich z radością i dumą.



Inż. Tadeusz Brzozowski

Przywódca zwycięskiej drużyny strażackiej, która na międzynarodowych zawodach strażackich w Turynie zdobyła mistrzostwo świata.

Dr. Grohman podniecony, uradowany tak świetnemi dla Łodzi wynikami zawodów, przyjmuje przedstawiciela naszej redakcji niezwykle serdecznie.

— Mieliśmy początkowo wysłać do Turynu 2 drużyny — opowiada nam p. komendant. Jedną złożoną ze strażaków V-go oddziału, pod dowództwem p. inż. Tadeusza Brzozowskiego, drugą zaś — z przedstawicieli wszystkich innych oddziałów łódzkiej straży ogniowej — pod dowództwem p. naczelnika Jozefa Koszade.

Obie drużyny ćwiczyły się pracowicie. Ćwiczenia zaczęły się już przed szeregiem miesięcy. W trakcie treningu tego szereg strażaków został zdyskwalifikowany, w rezultacie więc postanowiłem wysłać tylko jedną, doborową drużynę, w której skład weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogniowej. Drużyna ta odbywała ćwiczenia pod kierunkiem inż. Brzozowskiego oraz przy pomocy nacz. Koszadego.

O jakości i charakterze tych ćwiczeń wystarczy chyba, jeżeli powiem, że

KAŻDEMU Z UCZESTNIKÓW UBYŁO W PRZECIĄGU KILKU MIESIĘCY PRZECIĘTNIE PO 5—6 KLG. NA WADZE...

Jednem z bardziej charakterystycznych ćwiczeń było np. ratowanie się strażaków przez zakratowane okno fabryczne. Doprowadziliśmy to do takiej perfekcji, że 24 strażaków przechodziło przez okno w przeciągu 45 sekund.

— Czy więc zwycięstwo można było zgóry uważać za prawdopodobne?

— Hm... Wyjeżdżając, uczestnicy spodziewali się zdobyć trzecie, czwarte miejsce. Proszę nie zapominać, że w zawodach brały udział straże ogniowe wszystkich państw... Przecież i inni nie zasypiali gruszek w popiele.. Przedstawiciele 36 państw zjechali się w Turynie, a niektóre państwa wysłały po kilka drużyn, podczas gdy

POLSKA REPREZENTOWANA BYŁA JEDYNIE PRZEZ ŁÓDŹ.

Tem trudniejsza więc była konkurencja.

— Na czem właściwie polegały zawody w Turynie, panie komendancie?

— Ćwiczenia składały się z: szkolnych, taktycznych, gimnastycznych... W skład ich wchodziło pom. inn. ratowanie płonącego (naprawdę płonącego) budynku 3-piętrowego....

Następnie odbywały się t. zw. ćwiczenia bojowe polegające na umiejętnem, planowem a błyskawicznem rozstawieniu narzędzi oraz ratowników, wreszcie — również

WYRATOWANIE CZŁOWIEKA Z PŁONĄCEGO BUDYNKU.

Nasi chłopcy istotnie pokazali, co potrafią... Pomiędzy innemi odbywał się w Turynie t. zw. h y d r o b a l, ćwiczenie, mające na celu przyzwyczajenie strażaka do kierowania strumieniem wody w dokładnie określone miejsca. Osiąga się to w ten sposób, że na bijących ze szlauchów strumieniach wody posyła się w górę dużą piłkę gumową i utrzymuje się ją w powietrzu jedynie przy pomocy wody, bijącej oczywiście, z dwóch przeciwnych sobie kierunków. Zwycięstwo odnosi ta strona, która potrafi zepchnąć piłkę na stronę przeciwną.

Tego rodzaju ćwiczenie jest u nas w Łodzi zupełnie nieznane,

NASI STRAŻACY ZOBACZYLI JE W TURYNIE PO RAZ PIERWSZY,

Chociaż więc nie mieli w tym kierunku żadnego treningu specjalnego, — w rozgrywkach z turyńską strażą ogniową, trwających 45 minut,

OSIĄGNĘLI REZULTAT 1:0 NA KORZYŚĆ ŁODZI...

Jest to dowód, jak doskonale nasi strażacy potrafią obchodzić się ze szlauchem...

— Jakie wrażenie wywarła pierwsza wiadomość o zwycięstwie, panie komendancie?

— Pierwsze wieści otrzymaliśmy telefonem z Warszawy, za pośrednictwem Głównego Związku. Na razie nie chciałem się z nikim dzielić radosną nowiną, bo nie byłem pewien, czy wiadomość dotyczy całokształtu zawodów, czy tylko pewnej grupy ćwiczeń. Dopiero ponowne telefonoty i depesze utwierdziły nas w przekonaniu, że Łódź rzeczywiście zdobyła — pierwsze miejsce na międzynarodowej arenie zawodów strażackich..

Możemy śmiało być z nich dumni wobec całego świata...

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że w zawodach brała udział m. inn. n. p.

DRUŻYNA STRAŻACKA NOWEGO YORKU.

Zdawałoby się, że straż ogniowa miasta, które posiada słynne „drapacze chmur", winna być tak wyćwiczona, żeby przeciwstawić się współzawodnikom całego świata, pobić ich na głowę...

Tymczasem — ...

***

Na powitanie dzielnych obrońców naszego mienia wyjechali do granicy Rzeczypospolitej, na stację Zebrzydowice, przedstawiciele Głównego Związku z Warszawy, tudzież z Łodzi inspektor Związku Wojewódzkiego p. Rusiecki. Przez całą drogę z Zebrzydowic do Łodzi witają zwycięską drużynę na każdej stacji orkiestry oraz delegacje strażackie ze sztandarami.

Na granicy województwa spotka naszych strażaków prezes związku wojewódzkiego p. Kazimierz Mniewski. W Łodzi przyjęcie odbędzie się podług następującego ceremonjału:

CEREMONJAŁ POWITANIA:

1. Pociąg przybywa na dworzec Łódź - Fabryczna o godzinie 14,40
2. Na peronie ustawiona orkiestra — powitanie przez Komitet Pań i przedstawicieli Zarządu.
3. Przerwa 10-minutowa dla powitania się z rodziną i oddania bagażu, który pod opieką naczelnika Geislera zostanie przewieziony do I oddziału.
4. Drużyna w rynsztunku bojowym (hełmy) wychodzi przed dworzec.
5. Przed dworcem czeka poczet honorowy ze sztandarem na czele z komendą straży.
6. Drużyna zwycięska ustawia się naprzeciwko pocztu honorowego.
7. Dowódca drużyny zwycięskiej melduje oficjalnie Komendantowi Straży Ogniowej o zwycięstwie.
8. Mowy powitalne.
9. Przemarsz do I oddziału, Konstantynowska 4.
10. Drużyna zwycięska zajmuje miejsce za orkiestrą, wymarsz do I-go oddziału przez ul. Narutowicza, Zieloną, Zachodnią i Konstantynowską.
11. Przyjęcie w pierwszym oddziale.
12. O godzinie 18,30 przemarsz drużyny zwycięskiej na czele całej straży ul. Piotrkowską od Placu Wolności do Emilji, gdzie nastąpi powitanie przez chór V oddziału i rozwiązanie uroczystości.

Straż ogniowa w Łodzi.

Pełne chwały, dzieje tej organizacji społecznej.

W związku z zwycięstwem łódzkiej straży ogniowej w Turynie, nie od rzeczy będzie wspomnieć przy tej okazji o powstaniu i rozwoju tej instytucji, która obok niezmiernych zasług, wyświadczonych społeczeństwu łódzkiemu, przyniosła naszemu miastu nielada zaszczyt na międzynarodowym kongresie pożarniczym.

Myśl założenia straży pożarnej w naszem mieście powstała dopiero w siódmym dziesiątku ubiegłego stulecia. Nastąpiło to stosunkowo późno, gdyż mniejsze wówczas miasta polskie, jak **Kalisz, Częstochowa, Łęczyca i sąsiedni Zgierz, posiadały już własne straże pożarne.**

Do czasu założenia w naszym grodzie straży ogniowej, zwalczano pożary w sposób niezwykle prymitywny. Czuwanie nad bezpieczeństwem pożarowem **należało do obowiązków nocnych stróżów.** W razie zauważenia pożaru podawali oni pierwsze sygnały alarmowe za pomocą grzechotek i gwizdków.

Takie warunki, hamujące należyty rozwój Łodzi, istniały do roku 1874-go. Dopiero w tym czasie **przemysłowiec łódzki ś.p. Ludwik Grohman** utworzył w swoich zakładach przemysłowych pierwszą doraźną pomoc przeciwpożarową, w postaci zorganizowanego zespołu z grona pracowników fabryki.

Należy zaznaczyć, że funkcjonarjusze rządu rosyjskiego, którzy wrogo odnosili się do powstającej organizacji społecznej, przy każdej sposobności stawiali strażakom łódzkim różne przeszkody. Policja rosyjska bardzo często zatrzymywała i szykanowała strażaków, spieszących z zapałem w mundurach na miejsce pożaru. Doszło nawet do tego, że **zabroniono strażakom noszenia mundurów.**

Mimoto zapał i energja strażaków łódzkich przyczyniały się do szybkiego postępu prac.

Po otrzymaniu zatwierdzonej nareszcie ustawy w dniu 14-tym maja 1876-go roku Łódzka Straż Ochotnicza, istniejąca faktycznie już od roku, rozpoczęła oficjalnie swą pożyteczną działalność.

Jeżeli łódzka straż musiała zawsze borykać się z brakiem funduszów i często walczyć o swą egzystencję, to wybuch wojny światowej wstrząsnął poprostu podwalinami jej egzystencji. W tych najtrudniejszych czasach obywatele Łodzi mieli sposobność przekonania się, **czem była i czem jest dla nich obywatelska straż ogniowa.** Wszyscy odwoływali się wówczas o pomoc do straży.

Bank, szturmowany przez klijentów, domagających się zwrotu wkładów, wzywał pomocy straży, tam szumowiny podmiejskie po ustąpieniu policji przystąpiły do rabowania magazynów kolejowych, gdzie również odwołano się o pomoc do straży, słowem — **wzywano straż wszędzie, gdzie tylko groziło niebezpieczeństwo lub zagrożony był spokój publiczny półmiljonowego miasta.**

A ofiarność strażaków, w czasie bitwy pod Łodzią? Przez 21 dni strażacy bezustannie, dniem i nocą, rozwozili rannych do szpitali lub przenosili do punktów opatrunkowych. A nie było to rzeczą łatwą, jeżeli sobie przypomnimy, że w czasie bitwy pod Łodzią zarejestrowano przeszło 80.000 rannych, nie licząc lżej rannych, którzy wprost z pozycji udawali się do Warszawy.

Jak widzimy więc, straż łódzka nie ograniczała się tylko do pełnienia swych obowiązków w dziedzinie walki z ogniem, lecz również w innych dziedzinach składała swe poświęcenie dla dobra miasta.

Nic więc dziwnego, że dzielność i sprawność łódzkiej straży ochotniczej zyskiwała uznanie nietylko w Łodzi, lecz wszędzie, gdzie straż łódzka z różnych okazji występowała.

Zwycięstwo w Turynie nie jest pierwszym sukcesem dzielnych naszych strażaków.

Już w roku 1893-im wysłano na pierwszą rosyjską wystawę pożarnictwa szereg zdjęć fotograficznych, ilustrujących działalność i organizację łódzkiej straży. Rada cesarsko-rosyjskiego towarzystwa technicznego, która wystawę organizowała, wydała straży łódzkiej za wzorową organizację i pożyteczną działalność na polu pożarnictwa dyplom uznania.

Następnie w roku 1904-ym odbyły się w Częstochowie konkursowe ćwiczenia straży pożarnych. Ponieważ jako najwyższą nagrodę wyznaczono w konkursie tylko jeden medal złoty, do konkursu zaś stawały przeważnie straże z małych miasteczek i wsi, komenda łódzkiej straży oświadczyła sądowi konkursowemu, że **staje do ćwiczeń poza konkursem.** Mimo to sąd udzielił strażakom naszym za wzorową sprawność specjalny złoty medal wraz z odpowiednim dyplomem.

Takie same odznaczenia otrzymała straż łódzka na zjeździe przedstawicieli straży z całego Królestwa w Łodzi w roku 1912 oraz na pierwszym ogólno-państwowym zjeździe w Warszawie w roku 1921-ym.

Ostatnie jednak zwycięstwo strażaków łódzkich na międzynarodowym kongresie w Turynie przewyższa o całe niebo wszystkie dotychczasowe sukcesy.

Imię Łodzi, a tem samem imię i sławę Polski strażacy nasi roznieśli już po całym świecie.

W dniu powrotu do Łodzi zwycięzkiej drużyny niech nam wolno będzie powtórzyć piękne słowa byłego prezesa sądu okręgowego w Łodzi p. Tadeusza Kamieńskiego, który w jubileuszowej księdze łódzkiej straży ochotniczej napisał:

— „Pracy Waszej błogosławi każdy człowiek dobrej woli, — Czynom Waszym hołd, — Imionom Waszym cześć i sława!".

J. B.

RADJOPROGRAM

PROGRAM WARSZAWSKI
na dzień 7 września.

Godz. 13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 17.05—17.25 — „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ omówi prof. Henryk Mościcki. 17.25—17.50. — Transmisja odczytu z Wilna. 18.00—19.00 — Koncert popołudniowy, w wykonaniu Lucyny Robowskiej (fort.), Heleny Wertheim (śpiew) i prof. Ludwika Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. K. Stromenger. Część I-sza. 1. Maurycy Moszkowski: a) Chant sans paroles, b) „Caprice espagnole“, c) „Etincelles wykona p. L. Robowska. 2. a) Zygm. Noskowski: „Wieczorem“, b) Emil Młynarski: Kołysanka, c) Wł. Żeleński: „Zawód“ — odśpiewa p. H. Wertheim. Część II-ga a) Ign. Paderewski: Mazurek, b) Stan. Niewiadomski: Krakowiak c) Felicjan Szopski: Oberek — wykona p. L. Robowska. 4) a) Troszel: „Mój kwiatek“ b) Mieczy. Karłowicz: „Z erotyków“, c) Stan. Niewiadomski: „Słonko“ — odśpiewa p. H. Wertheim. 5. a) Eug. Pankiewicz: Menuet, b) J. Zarębski: Etiuda g-moll, c) Józef Wieniawski: Etiuda a-dur, d) Henryk Puchalski: Etiuda oktawowa — wykona p. L. Robowska. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.30 — Przerwa 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Wielkie raidy żeglarskie“ (Dział „Sport i wychowanie fizyczne“) — wygłosi Zygmunt Różałowski. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. Koncert symfoniczny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wespół z Polskim Radjo (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Lili Hakowska (skrzypce). W programie utwory Beethovena. Część I-sza 1. Uwertura „Egmont“ — wykona orkiestra. 2. Koncert skrzypcowy d-dur: a) Allegro, manon troppo, b) Larhetto, c) Rondo, Allegro — wykona z tow. orkiestry p. Lili Hakowska. Część II-ga 3. Symfonja 3-cia „Eroica“, a) Allegro con brio, b) Marcia funebre, c) Scherzo d) Allegro molto — wykona orkiestra. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05-22.20 — Kommikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikąty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Kto wygrał

w 1-szym dniu ciągnienia loterji państwowej.

Zł. 10.000 na nr. 56749.

Zł. 5.000 na n-ry: 50915 55953 139089.

Zł. 3.000 na n-ry: 22009 52316 94690.

Zł. 2.000 na n-ry: 18033 25011 84813 92468 128048.

Zł. 1.000 na n-ry: 3395 6875 12703 43070 66246 81215 93007 103580 111401 112082 123085 125844 126001 126033 126629 135986 148276 151231 154985.

Po zł. 600 n-ry: 6370 9740 9835 13092 13397 19423 28536 29904 31910 37667 59917 61355 61682 75421 87748 113572 137028 142734 143938.

Po zł. 500 n-ry: 79 1095 3105 3849 4213 4831 4978 5610 7153 8166 8195 9473 11822 11979 13712 13736 14135 14717 15208 15992 16145 17690 18174 20809 23241 27001 30546 36608 37970 38654 39707 39833 47714 48825 50761 51737 61210 62250 65086 65188 65817 65907 67526 67763 68082 69294 71579 72810 74002 74459 74739 76379 77324 78106 78884 81403 81894 83564 85320 86064 86245 87036 90176 90839 92114 93158 93377 94431 95298 96271 97181 97435 97983 99764 102301 102740 103131 104319 105557 107032 108054 109845 110923 111098 111647 111759 114982 115328 115364 116738 117022 117116 120065 120379 120728 121049 121703 121782 122619 123900 125600 126574 127745 128076 128952 129622 134085 135171 135180 135486 140603 144662 147374 1477787 147874 152017 153574 153949.

W SPRAWIE ZAŚWIADCZEŃ NIEKARALNOŚCI.

Jak się dowiadujemy, maturzyści, którzy otrzymali matury w latach ubiegłych, a z jakichkolwiekbądź powodów nie mogli zaraz zapisać się na studja wyższe, obowiązani są obecnie przedłożyć władzom uniwersyteckim przy zapisie — świadectwa niekaralności, wydane przez władze administracyjne I instancji, w tym wypadku przez starostwa grodzkie i powiatowe.

Władze administracyjne załatwiają sprawy te najwcześniej w przeciągu miesiąca, co uniemożliwia wielu maturzystom wstąpienie na uniwersytet w roku bieżącym. Ponieważ w interesie społecznym leży, aby młodzież ta nie była zmuszona rezygnować jeszcze jeden rok ze studjów, pożądanem jest, aby czynniki miarodajne zwróciły uwagę na sprawę zaświadczeń niekaralności i poczyniły jaknajdalej idące ułatwienia dla młodzieży.

GIOVANNI PAPINI.

Konwenanse.

Od czasu, gdy zacząłem się interesować ekscentrycznemi ideami i zostałem — że się tak wyrażę — zbieraczem oryginalnych pomysłów, nie mogę się poprostu odpędzić od nieproszonych gości. Conajmniej kilka razy na miesiąc zgłaszają się do mnie jacyś ludzie z prośbą, abym stanął w obronie ich wynalazków i nowych systemów. Ponieważ nie mam służącego, muszę sam otwierać drzwi, a zdrowie moje nie pozwala mi załatwić się w sposób kategoryczny z licznymi petentami. Muszę więc wysłuchiwać długich tyrad, udawać, że mnie to interesuje i przyrzekać najszczersze poparcie, choć mnie to wszystko wcale nie obchodzi.

Te przykre doświadczenia nie pozbawione są jednak uroku a nawet pożytku. Wśród tylu idjotów spotkać można czasem człowieka rozsądnego, który wie przynajmniej, co mówi.

Przed trzema lub czterema dniami zgłosił się do mnie naprzykład jakiś człowiek, przyzwoicie ubrany, w czystych rękawiczkach (teraz, podczas lata!). Kłaniał się nisko i usiadł dopiero wówczas, gdy go o to poprosiłem. Jego uległa twarz nie wróżyła nic dobrego. Wszystkie jego ruchy były ściśle wymierzone, choć niewymuszone jak u przeciętnego aktora z prowincji.

— Pan wybaczy — rozpoczął przybyły — że zgłosiłem się bez pisemnego uprzedzenia, ale muszę dziś wyjechać i nie rozpocznę moich zwierzeń dopóki nie uzyskam pańskiego przebaczenia.

— Wybaczam panu wszystko — odparłem. — Powiedz mi pan lepiej, co pana skłoniło do złożenia mi wizyty?

— Przed tem pozwolę sobie zadać panu jedno pytanie: czy zna pan Knigges'a książkę o bon-tonie?

— Naturalnie... Pozwoli pan...

— Przepraszam! Proszę mnie źle nie rozumieć. Proszę nie myśleć, że uważam pana za człowieka źle wychowanego.

— A więc?...

— Zadałem panu to pytanie w tym celu, by dowiedzieć się co pan sądzi o współczesnym niewolnictwie, zwanem „dobrem wychowaniem“. Znam pana i wiem, że pan mnie zrozumie...

— Dobrze, ale...

— Pan nie wie o co chodzi.. Czy nie sądzi pan, że wolność jest najwyższym skarbem człowieka współczesnego i że zbrodnią jest krępowanie myśli ludzkiej?... W imię cywilizacji nakładają nam kagańce na mózgi! Czy nie widzi pan, że ludzie wykonywują dziennie niezliczoną ilość bezużytecznych formalności, które nie przysparzają im zaszczytu, a odbierają tylko drogocenny czas? Słowem — człowiek współczesny jest nadal niewolnikiem! Jeżeli pan tego nie widzi, nie mam poco dalej mówić!

— Ja wszystko doskonale widzę... Mów pan dalej...

— Postanowiłem uwolnić ludzkość z więzów formalistyki i zaoszczędzić jej wiele traconego napróżno czasu...

— Dobrze, ale nie widzę związku między wolnością a złem wychowaniem...

— Pan tego nie widzi? Niemożliwe! Pan jest przecież taki mądry! A więc słuchaj pan: wszystkie formy grzeczności są anachronizmem, który sprzeciwia się współczesnemu prądowi życia. Weźmy naprzykład zjawisko witania się. Poco dajemy komuś do zrozumienia, że go znamy, skoro on wie o tem doskonale i my sami wiemy nie gorzej od niego. I poco zdejmujemy przytem kapelusz? Gdy wchodzimy do pokoju lub do kościoła okrycie głowy jest nam niepotrzebne — to jest zrozumiałe. Ale ludzie wmawiają sobie, że zdjęcie kapelusza jest dowodem szacunku i poważania. Witający się w ten sposób chcą sobie nawzajem powiedzieć: ja mniej znaczę niż ty. Ponieważ jednak obie strony czynią to samo, wszystko zostaje po staremu i cała czynność jest tylko niepotrzebną stratą czasu. Albo podanie ręki! To było konieczne w dawnych czasach, gdy przy każdym zbliżeniu trzeba było sprawdzić czy przyjaciel nasz nie ukrywa broni! Dziś jest to przestarzały zwyczaj, ściska się wilgotną dłoń znajomych, nabawiając się tylko chorób zakaźnych. A potem — to ciągłe zginanie karku przed przełożonymi! Schylamy głowę, jakgdyby nam miano nałożyć kaganiec lub jakgdybyśmy oczekiwali uderzenia bata! Co za hańba! A co za wartość mają nasze bezmyślne zdania grzecznościowe j. np. „Dzień dobry“, „Dowidzenia“, „Dobranoc“.

Życzymy dobrej nocy ludziom, którzy są nam obojętni lub też nawet którzy są naszymi skrytymi wrogami. To samo da się powiedzieć o formach grzeczności w listach. Piszemy „drogi panie“ do człowieka, którego ledwo znamy. Zwracamy się „Szanowny Panie“ do człowieka, który o szacunku niema pojęcia i który przez nikogo, nawet przez nas samych, nie jest szanowany. Albo życzenia „wesołych świąt“. To jest wszystko poza! Strata czasu!

— Dobrze, — starałem się zareagować — ale przyzna pan, że formy grzeczności są konieczne chociażby względem kobiet i starców...

— Pan się myli, mój panie! Mężczyzna musiał być obrońcą kobiety wtedy, gdy kobiet było o wiele mniej. Wynikało to z pewnych fizycznych własności. Mężczyzna był silniejszy. Ale teraz wszystko się zmieniło. Na świecie jest nadmiar kobiet. Mężczyźni, przynajmniej w miastach, są bladzi wyczerpani, anemiczni, a kobiety, czując swą siłę domagają się takich samych praw, jakie mają mężczyźni. W stosunku do starców sprawa przedstawia się jeszcze prościej. Okazujemy szacunek tylko tym, którym chcemy się przypodobać od których możemy się czegoś spodziewać. Dlatego przecież szanujemy ludzi bogatych, a gardzimy biednymi. Czegóż więc możemy się spodziewać od starców? Niedługo pójdą do grobu i nie mają nigdzie żadnego wpływu. Z tych względów rozumiałbym gdyby okazywano większy szacunek młodzieńcom. W miarę starzenia się naszych bliźnich szacunek okazywany im winien maleć, a nie wzrastać.

Albo jak niedorzeczny jest zwyczaj odprowadzania krewnych lub znajomych na dworzec. Konwenans ten pochodzi z tych czasów gdy jazda pociągiem połączona była z całym szeregiem trudności i przeszkód. Dziś jest to poprostu śmieszne... Wobec tego zamierzam utworzyć ligę przeciwkonwenansową i powierzam panu mandat prezesa... Wierzę, że pan mi pomoże...

— Szanowny panie — odparłem, podnosząc się z krzesła — w myśl pańskich przekonań i zasad pozwolę sobie odejść bez pożegnania...

Wziąłem go pod ramię, otworzyłem drzwi, wyrzuciłem go na schody i odszedłem, nie powiedziawszy mu nawet „dowidzenia“...

Tłum. B. F.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
7 września 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
7 września 1928

Pierwsze ciągnienie

4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Ponieważ zbliża się termin pierwszego ciągnienia wygranych 4 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, chcielibyśmy zwrócić uwagę na sposób ciągnienia wygranych, ktróy obecnie wprowadzany jest prawie we wszystkich ciągnieniach premjówek zagranicą.

Oto jak ten sposób rozlosowania wygranych wyglądałby u nas:

1) z koła, w którym znajduja się serje, przedewszystkiem wyciągnąć przeznaczone do umorzenia 500 serji;

2) następnie po 2 tygodniach rozlosować wygrane tylko pomiędzy przeznaczone do zamortyzowania serje pożyczki premjowej. Ponieważ wygranych jest 1500, należy każdą umorzona serję rozegrać trzy razy, t. j. z drugiego koła dobierać numer, a z trzeciego koła sumę wygranej. W ten sposób posiadacz wylosowanej serji, aczkolwiek poniesie nieznaczną stratę na kursie, będzie miał duże szanse w ciągnieniu wygranych.

Przy takim systemie losowań wygranych, właściciele premjówek uchroniliby się od potrzeby asekurowania, co pochłania niepotrzebnie roczny procent.

Strata zaś z powodu wylosowań do zamortyzowania premjówki, powiedzmy byłaby dostatecznie zwiekszoną szansą wygrania. Co więcej wylosowane do amortyzacji serje, jako uprzywilejowane w losowaniu, uzyskuja wysoki kurs, co pozwala odrazu na pozbycie się ich kontentując się drobnym zyskiem.

Kto ma prawo

do koncesji monopolowych.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w wypadku kiedy w obrębie poszczególnych izb skarbowych niema inwalidów ociemniałych, ani też inwalidów 100 proc., należy wolne miejsca na koncesję opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzić innymi ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennymi o mniejszej niż 100 proc. utracie zdolności do pracy. W braku kandydatów do koncesji z pośród ciężko poszkodowanych inwalidów mogą być koncesje nadawane także lżej poszkodowanym inwalidom, jak również innym osobom uprzywilejowanym wedle uznania izby skarbowej.

Gdy po upływie ustalonego terminu przedsiębiorstwo nie zostało uruchomione, izba skarbowa jest uprawniona nadać koncesję osobie nie uprzywilejowanej, zawodowo wykwalifikowanej, a w pierwszym rzędzie osobie z pomiędzy miejscowych i byłych koncesjonarjuszy, którym koncesje cofnięto na skutek rewizji.

Zmiany personalne

w fabrykach czesankowych.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nastąpiły przesunięcia na kierowniczych stanowiskach w wielkim przemyśle przędzalnictwa czesankowego.

Mianowicie, prokurent i zastępca naczelnego dyrektora zakładów przemysłowych Tow. Akc. Albert, p. Viale, objął stanowisko dyrektora w Tow. Akc. P. Dessurmont, wakujące po ś. p. dyr. Lutringerze. Natomiast firma Albert zaangażowała dyrektora Gastona Gislinga, wielotniego współpracownika firmy Dessurmont.

Fakty powyższe są z wielkiem zainteresowaniem komentowane w sferach handlowych.

Podwyżka ceny węgla.

Łódź domaga się energicznej interwencji rządu.

Po 6 i pół proc. podwyżce, którą otrzymali górnicy śląscy, prawdopodobnem jest, iż w tym samym stopniu wyniesie podwyżka w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem.

Ze sfer przemysłowców górniczych lansowane są pogłoski o konieczności podniesienia cen węgla.

W interesie równowagi cen, rząd winien nie dopuścić do tego, zwłaszcza iż dochodowość przemysłu węglowego jest wysoka i pozwala na poniesienie podwyżki zarobków z marży dochodowej.

Tomaszowska fabryka szt. jedwabiu

produkować będzie jedwab acetatowy.

Lyońska firma „A G. B." zakłada fabrykę w Łodzi.

Rynek jedwabny wykazuje bardzo doniosłe posunięcia. Pozostaje ono w związku przyczynowym z kształtowaniem się sytuacji na rynkach światowych.

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu nabyła przed dwoma laty patent na produkcję t. zw. j e d w a b i u a c e t a t o w e g o. Dotąd istnieją tylko 3 fabryki, pracujące według tej metody: jedna w Berlinie, druga w Lyonie, trzecia w Anglji. Zaznaczyć należy, iż produkty berlińskiej fabryki pozostawiają wiele do życzenia

Jedwab acetatowy jest w porównaniu z wiskozowym, wielowłóknisty i daje się prząść na bardzo cienką nitkę. Ponadto „nie farbuje", jest delikatniejszy i posiada szereg specjalnych zalet dla przeróbki. Przytem jest tylko o 50 procent droższy od wiskozowego. Miara jego wartości jest fakt, że zbliża się on do wysokowartościowego jedwabiu bemberskiego („Bembergseide").

W zeszłym tygodniu została utworzona nowa spółka akcyjna dla eksploatacji patentu nabytego w swoim czasie przez Tomaszowską fabrykę, która objęła 75 procent akcji nowego przedsiębiorstwa. W przyszłości Tomaszowska fabryka będzie dostarczała nowym zakładom prąd elektryczny. Budowa fabryki rozpocznie się na terenach, położonych w pobliżu zakładów tomaszowskich. Uruchomienie nowych zakładów obliczone jest za 1 i pół roku.

Na rynku utrzymują się pogłoski, iż lyońska fabryka naturalnego jedwabiu „A. G. B." postanowiła uruchomić swój oddział w Polsce. Podobno pod Łodzią nabyto już odpowiednie tereny pod budowę fabryki.

Mówi się również o podobnych zamiarach konsorcjum czechosłowackiego.

Za przedwojenne polisy amerykańskie

towarzystwa asekuracyjne proponują 30 proc.

Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe proponują regulację w drodze polubownej, należności z tytułu przedwojennych polis, wystawionych na terenie dawnej Rosji.

Po wygranej polskiej strony w newyorskim sądzie apelacyjnym, sprawa obecnie przeszła do najwyższej instancji. Tymczasem towarzystwa asekuracyjne nie czekając na ostateczny wyrok, wystąpiły z propozycją załatwienia sprawy polubownie, proponując 30 proc. należności. K o ł a r a d c ó w p r a w n y c h p o l s k i c h p o s i a d a c z y p o l i s n a p r o p o z y c j ę t ę n i e z g o d z i ł y s i ę, d o m a g a j ą c s i ę c o n a j m n i e j 70 p r o c e n t.

Ogólna suma należności polskich obywateli od towarzystw amerykańskich z tytułu niewypłaconych sum asekuracyjnych obliczana jest w przybliżeniu na 10 miljonów dolarów

Statystyka

zatrudnienia fabryk zrzeszonych w Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem w sierpniu 1928 r.

Praca robotników.

Dni pracy	Przemysł bawełniany: fabryk	robotników	% robotn.	Przemysł wełniany: fabryk	robotników	% robotn.
6	32	33.974	53,24	23	18.084	93,15
5	6	16.791	26,31	3	993	5,11
4	6	12.405	19,44	—	—	—
3	1	645	1,01	—	—	—
2	—	—	—	1	337	1,74
				7	nieczynnych	
	45	63.815	100,00	34	19.414	100,00

	Przepracowano robotnikogodzin: faktycznie	wypadałoby normalnie	Redukcja pracy
Przemysł bawełniany	2.637.191	2.935.490	10.17%
Przemysł wełniany	887.144	893.044	1,79%

PRACA MASZYN.

Pracowało w przemyśle wełnianym:	
Wrzecion czesankowych	334,536
„ zgrzebnych	81,302
„ niciarkowych	96,660
Krosien	2,519

Pracowało w przemyśle bawełnianym:	
Wrzecion cienkoprzędnych	1,226,446
„ odpadk. i wigonj.	53,271
„ niciarkowych	170,192
Krosien	23,772

W notesiku businessmana.

Łódź, 7 września.

NOWE ODDZIAŁY BANKU POLSKIEGO zostaną otworzone w Gdyni i Baranowiczach.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE mają być wznowione 10 września.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE według obliczeń tamtejszej komisji statystycznej spadły w sierpniu o 1.1 procent.

DYREKTOR „POLMINU" GILAT zamierza podać się do dymisji wobec niezaakceptowania przez min. Kwiatkowskiego 6 proc. podwyżki cen nafty i benzyny przez kartel naftowy, na co wyraził zgodę „Polmin".

OBRONA PŁATNIKÓW przed niesprawiedliwymi wymiarami podatku dochodowego jest wyraźnie ustawowo zastrzeżona. Ustawa wyraźnie głosi, że podatkowi dochodowemu podlega dochód osiągnięty w roku gospodarczym. System określania dochodu ze zdolności płatniczej, a nie podatku z faktycznie osiągniętego dochodu jest tedy niedopuszczalny.

W celu obrony płatników przed niesłusznemi wymiarami, t. j. jeżeli wskutek nieprzyjęcia przez komisję szacunkową dochodu, wykazanego w zeznaniu, płatnik czuje się pokrzywdzonym — ustawa przyznała prawo przeglądania w kancelarji komisji szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowania jego osoby, a nawet żądania od komisji wydania odpisów uchwał komisji w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisów protokułów, zawierających zeznania świadków i znawców (biegłych). (Art. 67 ustawy o państw. podatku dochodowym).

Wskutek podniesionej kwestji w powyższej sprawie Najwyższy Trubunał Administracyjny w kilku sprawach (L. rej. 2878-25 z dnia 11 grudnia 1926 roku i L. rej. 1714-24 z dnia 13 maja 1925 roku) stwierdził wyraźnie, że nieudzielenie przez władze podatkowe konkretnych danych co do ustalenia dochodu, stanowi obrazę art. 67 ustawy.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 6 września 1928.

GOTÓWKA: Dolary 8.88. CZEKI: Holandja 357.55, Londyn 43.26.75, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.82.50, Praga 26.42.50, Szwajcarja 171.70, Wiedeń 125.66 Włochy 46.72.50, Marka niemiecka 212.45.

AKCJE.

Bank Handlowy 117, Bank Polski 182, 180.50, Bank Zarbokowy 81, Elektrownia w Dąbrowie 86, Cukier 65, Firley 69, 68.50, 69, Małopolski 26.50, Węgiel 98, 99.50, Nobel 32.75, Cegielski 48, Lilpop 41, 40.75, Modrzejów 43, Ostrowieckie Serja I B. 125.25, 125.50, Serja II B. 121, Parowozy 40.50, Starachowice 54.50, Zawiercie 27.25, Borkowski 17.40.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 87.75, 88.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.60, Pożyczka dolarowa 85.50, 86, 5-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 59, 59.75, 8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 73.90, 74, 4 i pół proc. Tow. Kred. m. Łodzi 50, 7-proc. listy dolarowe ziemskie 85, 10-proc. obl. Tow. Kred. Ziemskiego 96.50, Pożyczka inwestycyjna 130.50, 133, 132.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 5 września. Bawełna amerykańska. Notowania końcowe: styczeń 9.86, luty 9.86, marzec i kwiecień 9.88, maj 9.90, czerwiec 9.81, lipiec 9.87, sierpień 9.84, wrzesień 10.09—9.81, październik 9.97, listopad 9.85, grudzień 9.86, loco 10.52.

Liverpool, 5 września. Bawełna egipska Zamknięcie: styczeń 18.33, marzec 18.43, maj 18.53, lipiec 18.64, październik 18.21, listopad 18.26, loco 19.05.

Aleksandrja, 5 września. Zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 36.90, listopad 36.84. Ashmouni: marzec 23.60, październik 22.85, grudzień 23.18.

Nowy Jork, 5 września. Bawełna amerykańska. Początek (otwarcie): styczeń 18.68—18.69, marzec 18.64—18.65, maj 18.66—18.67, lipiec 18.68, październik 18.91—18.93, grudzień 18.74—18.76. Środek: styczeń 18.80, marzec 18.80, maj 18.82, lipiec 18.70, październik 19.01, grudzień 18.87. Zamknięcie: styczeń 18.72—18.75, luty 18.72, marzec 18.72—18.74, kwiecień 18.70, maj 18.70—18.73, czerwiec 18.62, lipiec 18.63, wrzesień 19.00, październik 18.96—18.98, listopad 18.84, grudzień 18.80—18.82, loco 19.25.

Nowy Orelan, 5 września. Zamknięcie: styczeń 18.34, marzec 18.35, maj 18.34—18.35, lipiec 18.22, październik 18.30—31, grudzień 18.35 18.37, loco 18.70.

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 19 września r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu, odbędą się przymusowe licytacje ruchomości, u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Ajzenberg M., Zawadzka 15, maszyna do szycia.
3. Bender S., Nowomiejska 19, meble.
4 Brajtbard S., Północna 24, meble.
5. Błaszczyk A., Oficerska 12, szafa
6. Bederman R., Rajtera 30, pianino.
7. Brodaty M., Franciszkańska 18, biurko.
8 Bandowski A., Zawiszy 41, meble.
9. Berkowicz J., Pomorska 29, meble.
10. Blum I., Podrzeczna 13, szafa.
11 Biau L., Marysińska 4, warsztat tkacki.
12. Brzystowski J., Marysińska 2, meble.
13. Cukier A., Krzyzowa 12, szafa.
14. Cwilling J., Nowomiejska 13, 50 paczek nici.
15. Cymer H., Wawelska 34, szafa.
16. Ekerman D., Brzezińska 16, meble.
17. Frochman R., Północna 5, meble.
18. Fuks I., Pomorska 11, meble.
19. Fajn F., Aleksandrowska 26, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
20. Falke J., Nowomiejska 2, szafa.
21. Galas A., Nowomiejska 20, 10 szt. skóry.
22. Gocial J., Zgierska 28, 2 szafy.
23. Gedygier T., Pieprzowa 4, meble.
24. Hersz Ajzenbuch, Pieprzowa 6, meble.
25. Guter S., Północna 6, wódki i likiery.
26. Gros H., Nowomiejska 26, 13 tuz. talerzy.
27. Gołębiowski A., Franciszkańska 27, szafa.
28. Grunis A., Ogrodowa 3, maszyna do szycia.
29. Grinbaum M., Łagiewnicka nr. 4, 500 kg. otrąb.
30. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
31. Ignaczek D., Przy-Nowaka 4, komoda.
32. Joffe J., Pomorska 7, meble.
33. Iwankiewicz Ch., Kościelna 6, orzechy.
34. Kraut M., Aleksandryjska 14, meble.
35. Kohn T., Aleksandryjska 13, pianino, otomana.
36. Krygier S., Konstantynowska 78, meble.
37. Kalis E., Spacerna 4, meble.
38. Karpf E., Pomorska 19, meble.
39. Kwapiński W., Przy-Drewnowska nr. 13, tremo.
40. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble.
41. Kawenoki S., Wschodnia 17, meble.
42. Kuperberg W., Północna 23, meble.
43. Knobel S., Zgierska 38, meble.
44. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, wyroby żelazne.
45. Kahan Z., Konstantynowska 9,
46. Krysztofiak A., Marysińska 34, waga, 3 bajty.
47. Kobylański A., Marysińska 42, meble.
48. Kucharski M., Zawiszy 8, meble, maszyna do szycia.
49. Lewkowicz J., Aleksandryjska 27, meble.
50. Lubochiński J., Wolborska 38, meble.
52. Lewicki St., Oficerska 9, meble.
53. Lipman G., Konstantynowska 35, tremo.
54. Lewkowicz M., Pomorska 87, meble.
55. Landau Sz., Nowomiejska 4, meble.
56. Lewin Sz., Marysińska 4, meble.
57. Landau Ch., Solna 6, szafa.
58. Miller J., Sierakowskiego 43, maszyna do szycia.
59. Milgrom S., Nowomiejska 34, meble.
60, Majerczyk I., Północna 18, meble.
61. Minster I., Franciszkańska nr. 32, 200 kg. mąki.
62. Nowak P., Dworska 39, meble.
63. Najdorf N., Rajtera 12, szafa.
64. Nasalski J., Zgierska 13, meble.
65. Nirenberg M., Konstantynowska 24, szafa.
66. Orbach M., Cegielniana 51, meble.
67. Frajman I., Łagiewnicka 12, meble.
68. Pijanowski St., Łagiewnicka 41, bufet.
69. Perliński I., N.-Łagiewnicka 18, maszyna do szycia, otomana.
70. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble.
71. Pelter A., Aleksandryjska 17, meble.
72. Pulwermacher E., Brzezińska 3, tremo.
73. Rusinowicz M., Bałucki Rynek 4, meble.
74. Rozenblum J., Kielma 5, meble.
75. Rozenblum Sz., Kielma 5, meble.
76. Rotsztajn A., Konstantynowska 13, szafa.
77. Rozenblum Sz., Pomorska 4, 20 paczek towaru.
78. Rutsztajn J., Północna 8, kasa ogniotrwała, 3 biurka.
79. Różga J., Pryncypalna 8.
80. Raczyńska, Młynarska 41, tremo.
81. Radke M., Zawiszy 28, meble, maszyna do szycia.
82. Radke M., Zawiszy 35, meble, maszyna do szycia.
83. Rakowski Sz., Zawiszy 23, meble, maszyna do szycia.
84. Rozman J., Konstantynowska 33, maszyna do szycia.
85. Rozen Sz., Marysińska 4, kredens.
86. Rajzbaum I., Szkolna 10, kredens.
87. Sobieraj I., Brzeska 18, meble.
88. Steiger J., Sierakowskiego 56, meble, maszyna do szycia.
90. Szefner R., Wschodnia 29, meble.
91. Szejnwald D., Zgierska 12, kredens.
92. Szlezynger Z., Pomorska 94, meble.
93. Sznycer H., Pieprzowa 20, przędza.
94. Szuman M., Pieprzowa 6, meble.
95. Szmidt O., Łagiewnicka 47, kredens.
96. Strzyrzewski A., Podrzeczna 15, meble.
97. Szymkiewicz B., Podrzeczna 11, meble.
98. Szerf J., Nowomiejska 20, kredens.
99. Toruńczyk I., Nowomiejska 22, meble.
100. Trubowicz F., Ogrodowa 9, meble.
101. Wiązowski B., Wschodnia 8, meble.
102. Wencke H., Brzezińska 116, mąka.
103. Zylberberg I., Bałucki Rynek 8, mięso.
104. Zylberberg A., Zgierska 9, meble.
105. Zylberman H., Franciszkańska 30, meble
106. Amzel A., Nowomiejska 15, meble.
107. Bocian B., Podrzeczna 29, zegar.
108. Baum M., Nowomiejska 24, kasa ogniotrwała, zegar.
109. Bajn E., Ogrodowa 8, meble.
110. Bursztyn I., Północna 23, meble.
111. Bornsztajn U., St. Rynek 10, 3 worki grochu.
112. Chmury M., Stary Rynek 11, kontuar.
113. Cukierman H., Zgierska 5, 1 worek cukru.
114. Dimant, Nowomiejska 29, meble.
115. Frydman N., St. Rynek 15, worek fig.
116. Gothajner M., Nowomiejska 26, meble.
117. Krumhalc B., Pl. Kościelny 4, umywalka.
118. Kosowicz J., Młynarska 15, meble.
119. Landau Ch., Północna 22, meble.
120. Lenkowski I., St. Rynek 3, maszyna do szycia.
121. Landau M., Nowomiejska 5, meble, 6 płaszczy.
122. Landowicz A., Północna 16, meble.
123. Działoszyński Z., Nowomiejska 8, krzesła, stoliki.
124. Nizenhaus T., Północna 6, otomana, maszyna do szycia.
125. Pinczewski, Wschodnia 16, meble.
126. Piguła Sz., St. Rynek 4, meble.
127. Rozenblum J., Północna 3, meble.
128. Rozeblum Ch., St. Rynek 6, szafa.
129. Skorasiński I., Gdańska 11, meble.
130. Tatarczyk M., Północna 19, meble.
131. Winer M., Zgierska 30, meble.
132. Wiązowski B., Wschodnia 8, szafa.
133. Żołądź M., Wolborska 1, meble, waga.
134. Zyserman L., Północna 8, meble.

W dniu 20 września r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu

135. Ajlenberg J., Lipowa 3, meble.
136. Ab J., Piotrkowska 85, meble.
137. Aichencwajg A., Al. I Maja 36, meble.
138. Berkel A., Al. I Maja 1, meble.
139. Bławat R., Kilińskiego 30, meble.
140. Borensztajn J., Piotrkowska 21, 150 szt. kołder.
141. Brajtsztajn R., Zakątna 23, rolwaga meble
142. Bornsztajn H., Zielona 3, maszyna do liczenia.
143. Bornsztajn A., Główna 62, meble.
144. Bagno M., Al. 1-go Maja 45, węgiel.
145. Joffe B., Piotrkowska 56, maszyna do pisania.
146. Białostocki A., Piotrkowska 64, meble.
147. Cukier M., Al. I Maja 45, meble.
148. Chajnowicz G., Al. I Maja 35, fortepian
149. Eljaszowa M., Zachodnia 37, otomana.
150. Eitingon B., Al. I Maja 35, meble.
151. Fajslowicz L., Piotrkowska 33, 15 sztuk towaru.
152. Frankowski A., Wodna 17, meble, maszyna do szycia.
153. Fryszberg P., Al. Kościuszki 41, meble.
154. Filipowski A., Piotrkowska 90, meble.
155. Grynberg M., Al. I Maja 21, meble.
156. Gutman T., Nawrot 100, meble, maszyna do szycia.
157. Gostyński J., N.-Cegielniana 22, kredens.
158. Goldberg A., Piotrkowska 54, meble.
159. Groskopf i Łęczycki, Lipowa 27, meble.
160. Gurt M., Piotrkowska 59, meble.
161. Gordon, Piotrkowska 8, maszyna do pis.
162. Gliksamn B., N.-Cegielniana 22, szafa.
163. Gingold P., Piotrkowska 92, meble.
164. Gelibter Sz., Gdańska 33, meble.
165. Gitts I., Główna 41, kredens.
166. Hecht E., N.-Cegielniana 24, szafa.
167. Janowski I., Gdańska 37, meble.
168. Jakubowicz N., Zawadzka 3, 10 stolików.
169. Jasinowski N., Al. I Maja 36, 2 kontuary.
170. Kaszub i Kryłowski, Piotrkowska 96, 20 sztuk towaru.
171. Krampf K., Gdańska 63, meble.
172. Krygier St., Konstantynowska 72, meble.
173. Kujawski Z., Kilińskiego 12, meble.
174. Kenigsberg A., Zielona 5/7, pianino.
175. Kramer H., Żeromskiego 39, meble.
176. Kozak F., Piotrkowska 60, kredens.
177. Lwow J., Gdańska 81, maszyna do pisania, biurko.
178. Lajzerowicz J., Gdańska 25, tremo.
179. Lewkowicz A., Żeromskiego 30, waga.
180. Lemberger I., Lipowa 31, szafa.
181. Łuszczanowski J., Piotrkowska 66, maszyna do szycia.
182. Lukin L., Al. I Maja 32, meble.
183. Lasman S., Al. I Maja 35, meble.
184. Majewski T., Konstantynowska 22, tremo.
185. Marjanowski T., Zielona 12, meble, patefon.
186. Moszer I., Zachodnia 29, meble.
187. Mendelson M., Piotrkowska 17, meble.
188. Milrad J., Piotrkowska 20, 50 mtr. towaru.
189. Markusfeld N., Cegielniana 114, meble.
190. Kon N., 6-go Sierpnia 36, meble.
191. Nisal Sz., Gdańska 8, szafa.
192. Olszer M., Pomorska 57, meble.
193. Poznański M., Gdańska 14, tremo.
194. Paperno D., Gdańska 18, meble.
195. Perczuk A., Wysoka 22, meble.
196. Pytowski Sz., Piotrkowska 51, 400 sztuk obrusów.
196a. Gelibter A., N.-Cegielniana 24, tremo.
197. Pantel I., Piotrkowska 51, 300 sztuk. obrusów.
198. Rajchsztajn M., Przejazd 36, meble.
199. Radoszycka F., 6-go Sierpnia 7, meble.
200. Rozenfeld N., Piotrkowska 33, meble.
201. Rutkowski J., Al. Kościuszki, 26, meble.
203. Rozenberg L., Al. I Maja 45, szafa.
204. Russak D., Zawadzka 5, szafa.
205. Reichstein N., Przejazd 36, meble.
206. Szwarc Ch., Wólczańska 61, meble.
207. Sztajnhorn Z., Wólczańska 41, tremo.
208. Szlezynger J., Żeromskiego 31, meble.
209. Srebrnik J., Zawadzka 40, meble.
210. Sacharow S., Wschodnia 57, meble.
211. Trenkler A., 6-go Sierpnia 18, meble.
212. Tenebaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
213. Wojalski N., Zielona 12, 15 stolików, bilard
214. Wajs H., Narutowicza 35, kredens.
215. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, kredens.
216. Wajnman J., Al. I Maja, szafa.
217. Zajdenfeld B., Al. I Maja 1, meble, fortep.
218. Zajde N., Narutowicza 56, meble.
219. Zysman A., N.-Targowa 14, meble.
220. Aronowicz i Fornherin, Piotrkowska 62, waga.
221. Becher A., Wysoka 15, tremo.
222. Białostocki A., Piotrkowska 64, meble.
223. Cytryna Sukc., Brzezińska 50, 2 konie.
224. Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble.
225. Czalczyński N., Kilińskiego 28, meble.
226. Chądzyński K., Główna 51, meble.
227. Cudowski R., Żeromskiego 42, meble.
228. Dancygier i Lempiński, Piotrkowska 18, waga, maszyna.
229. Futerman J., Piotrkowska 54, 5 dywanów
230. Graliński B., Nawrot 84, magiel.
231. Goldstein N., Wschodnia 21, waga, lodówka.
232. Grynsztajn I., Al. Kościuszki 10, biurko.
235. Kulczyński N., Al. I Maja 15, otomana.
236. Kaplan Ch., Gdańska 25, meble.
237. Kraushorn I., N.-Cegielniana 26, szafa.
238. Konsens J., Piotrkowska 58, kontuar, szafa.
239. Lange K., Kilińskiego 85, meble.
240. Lipszyc N., Piotrkowska 87, maszyna do pisania.
241. Lider J., Piotrkowska 26, meble.
242. Lasman S., Piotrkowska 54, meble.
243. Lipszyc N., Południowa 36, meble.
244. Lilienfeld J., Al. Kościuszki 17, maszyna do pisania, biurko.
245. Najerberg A., Gdańska 28, maszyna do pisania.
247. Milrad I., Piotrkowska 19, zegar.
247. Nitler A., Piotrkowska 46, szafy.
249. Pinczewski A., Gdańska 35, meble.
250. Prusse R., Żeromskiego 52, pianino.
251. Rozencwajg E., Kilińskiego 89, dywan.
252. Ryzenberg I., Piotrkowska 26, meble.
253. Rybak D., Piotrkowska 26, szafy.
254. Rudzki H., Zakątna 34, waga, maszyna
255. Rubin S., Główna 56, meble.
256. Rozenberg I., Piotrkowska 26, 160 mtr. towaru.
257. Rochreger L., Al. I Maja 57, pianino.
258. Szakowski E., 6-go Sierpnia 2, 10 stolik.
259. Szymański J., Konstantynowska 126, biurka.
260. Szałdajewski D., Główna 42, 150 kig. mydła.
261. Słobieski J., Zielona 2, fortepian.
262. Weller N., Kilińskiego 25, meble.
263. Najnfeld S., Pomorska 7, meble.
264. Weingarten S., Piotrkowska 50, 1 szt. tow.
265. Wiślicka F., Południowa 4, meble.
266. Wilczyński M., 6-go Sierpnia 56, 2 szafy.
267. Weisman A., Piotrkowska 56, 100 mtr. tow.
268. Weksler I., Piotrkowska 58, 2 szt. towaru.
269. Zylberman F., Żeromskiego 36, meble.
270. Zentkowski B., Piotrkowska 64, szafa.
271. Zelman H., Piotrkowska 64, meble.
272. Związek Handlowców, Al. Kościuszki 21, kasa ogniotrwała.
273. Aleksandrowicz J., Radwańska 6, meble.

W dniu 21 września r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu

274. Anuszczyk M., Rokicinska 54, meble.
275. Babirowski K., Płocka 38, szafa.
276. Bauc A., Rokicińska 108, meble.
277. Borkowski S., Rokicińska 13, pianino, meble
278. Borkowski A., Rokicinska 13, pianino.
279. „Bławat Łódzki", Sp. Akc. Stanisława 2, meble
280. Becal Burnsztajn, Nawrot 34, pianino, meble
281. Bielons N., N.-Zarzewska 17, meble.
282. Frajlich B., Al. Kościuszki 26, meble.
283. Bejzyk W., Karola 4, kredens.
284. Buczyński H., Piotrkowska 112, biurko.
285. Cnotalska F., Miedziana 14, waga.
286. Dębowski L., Poprzeczna 11-13, pianino.
287. Dreslera R., SS-wie, Radwańska 24, meble.
288. Drynkowski J., Sienkiewicza 56, otomana
289. Frencel O., Petersburska 9, szafa.
290. Grzelczak A., Rokicińska 127, szafa.
292. Haman R., Nawrot 30, waga, meble.
293. Jauch J., Kopernika 8, meble, maszyna do szycia.
294. Jabłoń M., Zamenhofa 13, pianino.
295. Kozłowski K., Piotrkowska 273, zegar.
296. Kosiada K., Piaseczna 9, szafy.
297. Kin L., Płocka 12 2 szafy.
298. Kempińscy, Radwańska 44, meble, maszyna do szycia.
299. Kielan J., Rokicińska 147, meble.
300. Kolasiński Sz., Rokicińska 90, kredens.
301. Kozłowski K., Piotrkowska 273, meble.
302. Kuczyński S., Piotrkowska 290, meble.
303. Kolski R., Karola 22, szafa.
304. Kowalski J., Nawrot 44, meble.
305. Kerner J., Radwańska 44, meble.
306. Lutrosinski S., Piotrkowska 225, meble.
307. Łuzachiewicz J., N. Zarzewska 12, meble, maszyna do szycia.
308. Langhof A., Wólczańska 157, pianino.
310. Landau J., Nawrot 8, meble.
311. Majerowa A., Andrzeja 56, meble.
312. Myśliborski D., Kilińskiego 86, kredens.
313. Meisner Z., Kilinskiego 96, pianino, meble.
314. Myśliborski D., Kilińskiego 43, meble.
315. Michałowicz W., Piękna 5, szafa.
316. Micner R., Gdańska 148, waga, meble.
317. Miszewski St., Sienkiewicza 53, pianino, meble.
318. Nower J., Piotrkowska 236, meble.
319. Pakuła M., Pograniczna 61, szafa.
320. Pryczker A., Batorego 31, meble.
321. Pahl E., Piotrkowska 166, meble.
322. Prussak R., Piotrkowska 260, meble.
323. Pilicer J., Sienkiewicza 63, fotel.
324. Rahl F., Piotrkowska 200, meble.
325. Rupprecht J., Pograniczna 49, kredens.
327. Rupprecht J., Pograniczna 49, meble.
328. Rozencwajg S., Kopernika 57.
329. Rozental D., Piotrkowska 220, meble.
330. Schumm A., Piękna 38, meble.
331. Szychowski St., Piaseczna 19, meble.
332. Szefler J., Piaseczna 14, 2 szafy.
333. Sułkowiak H., Złota 8, szafa.
334 Sztraccl. Z., Andrzeja 43, meble
335 Śmiechowski J., Piotrkowska 118 [illegible]
336 Strykowski [illegible], Karola 8, meble.
337. Szydłowski I., Żeromskiego 85, towary kolonialne.
338. Trzciński B., Andrzeja 58, meble.
339. Wlazło E., Piękna 35, szafa.
340. Wypych F., Piękna 3, kredens.
341. Wert S., Wójtowska 15, meble.
342. Witkowski W., Pograniczna 12, samowar.
343. Wagner A., Rokicińska 53, meble.
344. Zylbersztajn M., Piotrkowska 271, pianino
345. Ziegler A., Przejazd 98, biurko.
346. Zaborowski M., Poprzeczna 7, otomana.
347. Zalcensztajn J., Rokicińska 31, meble.
348. Zelser M., Piotrkowska 286, meble.
349. Adler S., Nawrot 38a, pianino.
350. Baran Ch., Piotrkowska 176, meble.
351. „Bławat Łódzki", Sp. Akc., Stanisława 2, aparat do farbowania.
352. Bromberg J., Piotrkowska 152, meble.
353. Berliner M., Piotrkowska 294, meble.
354. Czlenou S., Andrzeja 33, meble.
355. Engler D., Kopernika 57, tremo.
356. Eisert K., Karola 19, maszyna do pisania.
357. Engelman R., Wólczańska 168, kredens.
358. Gomoliński Z., Kilińskiego 97, meble.
359. Goldwaga F., Piotrkowska 120, tremo.
360. „Geyer G.", Tow. Akc., Piotrkowska 277 2 kasy ogniotrwałe.
361. Goździcki M., Rokicińska 37, meble.
362. Górecki B., Karola 6, kasa ogniotrwała.
363. Henechowicz L., aNwrot 14, szafa.
364. Jeleń N., Sienkiewicza 52, biurko.
365. Kraus K., Kilińskiego 86, 2 bufety.
366. Krening A., Piotrkowska 136, kasa ogniotrwała.
367. Kasman A., Piotrkowska 149, meble.
368. Kutas N., Wodny Rynek 14, meble.
370. Kojcberg, Kopernika 58, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
371. Landau J., Nawrot 8, meble.
372. Landau R., Piotrkowska 108, 3 piece żelazne.
373. Lipszyc I., Piotrkowska 152, meble.
374. Myśliborski D., Kilińskiego 86, biurko.
375. Meldner J., Wólczańska 148, szafa.
376. Masicki J., Kilińskiego 96, meble.
377. Proppe A., Kopernika 10, kredens.
378. Pahl E., Piotrkowska 166, 2 biurka.
379. Rubinsztajn J., Piotrkowska 182, zegar.
380. Szulc K., Karola 11, maszyna do pisania.
381. Półn. Tow. Transp. i Eksped., Andrzeja 6 kasa ogniotrw., 2 maszyny do pisania.
382. Zilberszyc J., Stanisława 2, żyrandol.
383. Wiślicki Sz., Karola 8, meble, maszyna do szycia.

LUNA

Dziś wspaniała premjera!

Wielki atrakcyjny program słynnej wytwórni F o X-Film

SZEIK FAZIL

(Za murami haremu)

Fascynujący dramat dwóch ras, tragedja namiętności i przesądów na tle czarownego Wschodu.

MISTRZOWSKA KREACJA **znakomitego CHARLESA FARRELLA i zachwycającej GRETY NISSEN.**

Pełen konfliktów romans miłosny arabskiego szeika i pięknej młodej damy z paryskiego towarzystwa.

Olśniewające zdjęcia z Kairo, Wenecji. Paryża i Sahary

Ponadto: Jedna z najlepszych grotesk, jakie dotychczas ukazały się na ekranie — — **Hipek i Lopek wśród ludożerców** **(Podróż przedślubna)** 7 aktów pełnych przygód dwóch przyjaciół, których los rzucił na wyspę ludożerców i drapieżnych zwierząt. Kapitalne sceny humorystyczne wywołujące salwy śmiechu.

W rolach głównych niezrównana para komików Sammy Cohen i Ted Namara.

Orkiestra kameralna pod kierunkiem p. M.LIDAUERA. **VAVA** Początek przedstawień o godz 4 po poł, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej m. 30, ostatniego o godz. 10 wieczorem

---

Zatwierdzona przez M-wo W. R. i O. P.

Szkoła gimnastyki rytmicznej i tańca artystycznego

Ireny Prusickiej

Dyplomowanej absolwentki instytutu Mary Wigman w Dreznie i szkoły rytmiki i plastyki Mieczyńskiej i Hulankowej w W-wie.

Klasy amatorskie: gimnastyka higjeniczna dla Pań, taneczna i rytmiczna dla panienek i dzieci. Improwizacje expresyjne, tańce zespołowy, perkusje, orkiestra i zabawy dziecięce.

Klasy kształcące: przyszłe nauczycielki i tancerki. Taniec artys. solowy i zbiorowy Rytmika perkusyjna, Kompozycja. Informacje i zapisy od 4—6 w. w sekretarjacie szkoły.

Piotrkowska 57, tel. 11-84.

KOMPLETY

gimnastyki rytmicznej

— kultury ciała i tańców plastycznych —

Salomei Ryzenberg-Szmulanowej

Dzieci od 4-ch lat. Zapisy i informacje od 10 do 11-ej GDAŃSKA 26 i od 2 —4 CEGIELNIANA 27.

GRAND-PENSJONAT

P. FAJLOWEJ

(Dojazd tramwajem Tuszyńskim)

będzie czynny przez święta Nowo-Roczne, Jom-Kipur i Kuczki.

Uroczyste modlitwy na miejscu.

Zamówienia przyjmuje się do 10 września na miejscu (Telefon Tuszyn 2) a w Łodzi Piotrkowska 132 (Tel. 64-67) w godz. od 9 do 5 za wyjątkiem piątków, sobót i niedziel

---

Nauczyciel

matematyki

POSZUKIWANY.

Oferty do Adm. sub Gimnazjum „AB".

OWSZEM, MOŻNA

za gotówkę lub na — **NA RATY**

otrzymać eleganckie, modne — PALTA damskie i męskie oraz ubrania męskie z najlepszych materjałów.

ODZIEŻ POLSKA Piotrkowska 39 I piętro front.

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Damska, męska dzienna i nocna bielizna. Kołdry. Torebki, rękawiczki, parasolki pończochy, skarpetki szaliki, apaszki. poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 25

Zeszyty szkolne w najlepszym gatunku poleca I. Woźnica. Piotrkowska Nr 126, tel 25-74

Ford taksówka na chodzie landoleta odkryta w dobrym stanie sprzedam tanio, warunki dogodne. Południowa 28 m 15, od 5—7 7

Kupię kino-aparat Pathe-Baby używany Oferty proszę składać do Republiki pod „Kino" 7

Okazja! Sprzedam dom o 4 mieszkaniach. murowany parterowy, na „Kuroku" ul. Nowo-Lipowa 12 przy Szosie Pabjanickiej Wiadomość u gospodarza na miejscu 9

Kupię powozik jednokonny używany, ale w dobrym stanie, oraz konia. Oferty proszę składać do adm „Republiki" pod „F. F." 9

Kupię tokarnię o długości 2.5 m., wysokości szpic (Spitzenhöhe) 250 mjm. Oferty z dokładnem podaniem ceny do adm. „Republiki" pod A.W.28

Sprzedam pół domu składający się z 3½ pokoi tylko zaraz za cenę 7000 zł. ul. Sierakowskiego 93

Wyżeł czystej rasy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 91, m. 14 12

Okazyjnie do sprzedania używana jasno-dębowa sypialnia, różne sprzęty kuchenne i obrazy Kilińskiego 125 m. 21

Lokale

Pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuję Oferty do „Republiki" pod „Fer"

Odnajmę pokój umeblowany z niekrępującem wejściem Wiad. Południowa 36 m 4

Mieszkanie komfortowe 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia Oferty pod „Śródmieście" do adm. „Republiki" 14

Pokój frontowy dla pana Nowo-Cegielniana 12, m 6

Odnajmę dwa (ew. jeden) duże umeblowane pokoje dwum lub jednej osobie z utrzymaniem lub bez. Nowo-Targowa 5, m. 10 godz. 3—5. 8

Inteligentna rodzina w Warszawie przyjmie jedną lub dwie osoby z utrzymaniem Wiadomość w Łodzi Skwerowa Nr. 7, od 2—5

Przyjmę uczenicę na stancję. Troskliwa opieka zapewniona. Sienkiewicza Nr. 39 m. 14, Inżynierowa Malinowska.

2 umeblowane pokoje z telefonem odnajmę w nowoczesnym domu czystym mieszkaniu na biuro i poczekalnię dla adwokata lub doktora. Narutowicza 49 m 3 fr I p. 7

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, kąpielowy. wszelkie wygody 1 piętro w skanalizowanym domu z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia Wiadomość Andrzeja 46 dozorca wskaże 7

Poszukiwany elegancki pokój z absolutnie niekrępującym wejściem Oferty sub „M. C. C." 7

Posady

Chłopcy potrzebni do fabryki Zgłosić się Krótka 12 przy Zgierskiej

Potrzebne zdolne panienki do pracowni haftów kolorowo-ręcznych ul. Konstantynowska 3 2 podw, poprzeczna of. 3 piętro drzwi 52

Zajęcia biurowego poszukuje inteligentna izraelitka z doskonałym polskim francuskim. ang. i niemieckim Oferty sub „Pensja nie stanowi"

Młoda osoba (chrześcijanka) umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe oraz szycie i t. d. poszukuje odpowiedniego miejsca w lepszym domu Referencje pierwszorzędne Oferty sub „Piina" 8

Lekarz-Dentysta samodzielna obejmie posadę asystentki na miejscu. Oferty sub. „Asystentka".

Wymowni i dobrze prezentujący panowie znajdą zatrudnienie jako akwizytorzy. Hotel „Polonia" Nr. 212 od 4—7 p.p.

Praktykant biurowy z dobremi swiadectwami może się zgłosić do sklepu „Empire" Piotrkowska 40.

Panienka z 7-io kl. wykszt. i ukończeniem kursów handlowych już z pewną praktyką poszukuje pracy za małem wynagrodzeniem. Oferty do „Republiki" pod „P."

Wychowawczyni wykwalifikowana do 5-cio letniej dziewczynki potrzebna. Sienkiewicza 61 lewa ofic. parter prawa str.

Chłopiec na posyłki potrzebny. Piotrkowska 174 dozorca wskaże.

Potrzebny damski fryzjer Brzezińska 26. 9

Potrzebna zdolna podręczna do pracowni kapeluszy damskich od zaraz. Chrześcijanka Zgierska 31. 9

Potrzebna zdolna samodzielna modystka do pracowni kapeluszy Grinberg Piotrkowska 31.

Doktór praw poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe enwentualnie wieczorowe. Zgłoszenia do „Republiki" pod „A. B." 9

Inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci w charakterze wychowawczyni. Of. sub. „Skromna".

Poszukuje się przychodniej do dziecka 3-letniego. Zgłaszać się od 9—12 ul. 6-go Sierpnia Nr. 19 m. 13.

Potrzebna manicurzystka zdolna do zakładu fryzjerskiego natychmiast Kilińskiego 151.

Potrzebuję chłopców do praktyki Biuro elektrotechniczne ul Nawrot 76 Wład Kędzierski. 7

Poszukuję nauczycielki wychowawczyni do dwojga dzieci. Nowomiejska 2. Oksenberg między 12—1 pp. 7

Nauczyciel gimnastyki ma wolne godziny Przyjmie cztery klasy Oferty do „Republiki" pod „Gimnastyka". 8

Nauka wychowanie

Angielskiego, konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka Zawadzka 44 front. tel. 59-29 od 2 - 4 8

Wiedenka nauczycielka języków udziela lekcji języka niemieckiego oraz konwersacji. Nowo Targowa 4 m 8 9

Która z pań manicurzystek nauczy manicuru Zgłoszenia dla „Łodzianki." 7

Stenografji listownie najszybciej wyuczamy. — „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi Instytut Stenograficzny. — Warszawa. Krucza 26. 29

Englishman gives lessons conversation and correspodence. Offers address sub „Englishman" to the redaction. 7

Do szkoły freblowskiej K. Weigelta. Nawrot 12 przyjmowane są dzieci od lat 4-ch. 9

Rozmaite

Dywany reperuję tkalnia sztuczna Piotrkowska 92 10

Manicurzystka z ul. Cegielnianej Nr 19 m I powróciła. 9

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus", Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 310- V

Pani w Balzakowskim wieku nieprzeciętnie inteligentna, ze sfery towarzyskiej, nieładna, ale bardzo miła i wesoła, seperatka będąc w obcym sobie środowisku nawiąże korespondencję dla wymiany myśli zdań i wrażeń z kulturalnym starszym panem Oferty pod „Balzakowska pani" do adm. „Republiki"

Szukam towarzysza przyjaciela-doradcę Of. „Rozczarowana"

Zagubiony dokument

Zgubiono numer od roweru Nr. 8496 na szosie od Łasku do Łodzi 3 września r. b. Odnieść Rzgowska 7 Tron.

Łaskawy znalazca portfelu z dokumentami Stanisława Zielińskiego proszony jest o zwrot dokumentów i fotografji do portjera Hotelu „Polonja" za wysokiem wynagrodzeniem

Pasz Leokdja zagubiła świadectwo z firmy Freinberg. zam. Radomska 11.

Zgubiono dowód osobisty Wandy Szmyt wydany. wieś Mikołajew. gmina Topola pow. Łęczycki.

Kwit kaucyjny z Elektrowni na Zł. 40 za Nr. 28699 z dnia 23|2 1925 został zagubiony— takowy unieważniam Wolf Plamiak

Bernard Dobranicki zgubił zagraniczny paszport wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź dnia 8-9-1926 roku za Nr. 2399-3522-26 roku

Myśliński Józef Rzgowska 100 zgubił książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi Nr. 357-795.

Zasada Stanisław zgubił bilet wolnej jazdy Ł. K: E. niniejszy bilet zostaje unieważniony. 7

Doświadczony Dziennikarz. który samodzielnie wydawał i redagował w Warszawie, Lublinie oraz Łodzi obeznany gruntownie z kalkulacją wydawniczą, prowadzeniem administracji i redakcji, wreszcie z techniką rozwoju pisma przyjmie posadę redaktora. sekretarza itp. Wiadom. zostawiać w admin. Republiki dla „Dziennikarza"

Kupię TOKARNIE używaną 2½—3 metry typ cięki. Oferty Andrzeja 54 u dozorcy.

Doktór Wołkowyski

Powrócił.

Cegielniana 25.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. MED S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje. od 8-2 —8 Dla pań oddzielna poczekalnia od —6 pp

Dr. med. P. BRAUN

przeprowadził się na ul.

6-go Sierpnia № 1. (Benedykta) tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 8 -11 rano i od 5—? pp

Doktór Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święt. od 10 — 12

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 7 po poł. Telefon Administracji: 2214. 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6— Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20 „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarę. i zaślub po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski.

W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.